



OKNA • DRZWI • BRAMY • ROLETY

www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl



Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13



Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Ile kosztuje pogrzeb w Pabianicach
Na co wystarczy zasiłek pogrzebowy

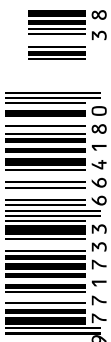
strona 5

Zmiana kadr
J. Habura odszedł z MZK, a P. Adamski z MOSiR-u

strony 2 i 3

My dla powodzian
Gdzie pojechały nasze dary

strony 12–13



Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1405
ISSN 1733-6643

24 września 2024 r. numer 38

4¹⁰ zł w tym 5% VAT

<https://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl



1.500 zł!

ZA ŻŁOBEK

Czy radni „klepną” podwyżkę czesnego i wyżywienia?

strona 2



KTO TO KUPI?

**„Prząśniczki” za 8,5 mln zł.
Bank sprzedaje kamienicę
w centrum za 2,4 mln zł**

strony 3 i 6



DOBRA WIADOMOŚĆ



Od 25.09 (środa) PSM włączy ogrzewanie w blokach

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
24	25	26	27	28	29	30
września	września	września	września	września	września	września
Teodora Gerarda	Kleofasa Aurelii	Cypriana Justyny	Kosmy Damiana	Wacława Marka	Michała Michaliny	Zofii Grzegorza

MOTTO TYGODNIA:
„Jeżeli myślisz, że jesteś zbyt mały, by coś zmienić, spróbuj zasnąć z komarem latającym nad uchem”
Dalajlama XIV

Wzrosną opłaty za żłobek

Władze miasta szykują podwyżkę czesnego i kosztów żywienia dziecka w żłobku miejskim.

W najbliższą środę (25 września) radni będą głosować nad projektem uchwały prezydenta w sprawie podniesienia wysokości opłat za pobyt dziecka w żłobku.

Od 2021 roku rodzice pabianickich maluchów płacili za pobyt w żłobku miejskim ok. 800 zł. Na kwotę tę składało się: czesne w wysokości 15 procent minimalnego wynagrodzenia, 8 zł dziennie za wyżywienie i 1 procent od najniższego wynagrodzenia za nadwymiarową godzinę. Wynosiło to w sumie 805 zł, czyli 15 proc. od 4.300 zł (najniższa krajowa od lipca 2024

r.), czyli 645 zł plus 160 zł za wyżywienie (8 zł x 20 dni). Nie licząc kosztów nadwymiarowej godziny, które wyliczono na 1 proc. od 4.300 zł, czyli 43 zł. Państwo pomagało rodzicom, dokładając świadczenie w wysokości 400 zł, więc wydatek rodziców to 405 zł.

Władze miasta zaproponowały 25 września podwyżkę: opłatę czesnego w wysokości 1.500 zł miesięcznie, stawkę żywieniową w wysokości 12 zł dziennie i opłatę w wysokości 50 zł za każdą nadwymiarową godzinę. Jeśli radni przychylą się do tej propozycji, rodzice maluchów za pobyt



dziecka w żłobku będą płacić około 1.740 zł (12 zł x 20 dni + czesne 1.500 zł). Opłata wzrośnie o 50 zł, o ile dziecko zostanie w placówce ponad czas wymiarowy.

Ale jest też dobra wiadomość. Wydatek rodzica wyniesie 240

zł, gdyż od 1 października rusza program „Aktywnie w żłobku”, który zapewni 1.500 zł miesięcznie na opłacenie żłobka.

Program ten ma na celu wsparcie rodziców, ale jest też szansą dla samorządów na peł-

ne wykorzystanie przyznaných środków na cele związane z prowadzeniem placówki. W związku z tym niektóre żłobki już podniosły opłaty, a pabianicki przymierza się do tego, aby dostosować je do dostępnego dofinansowania.

W efekcie, opłaty za miejsce w żłobku w niektórych miastach Polski osiągnęły horrendalne poziomy, a rodzice muszą dodatkowo pokrywać koszty żywienia, co sprawia, że łączny koszt może sięgać blisko 2.000 zł miesięcznie. Rodzice obawiają się, że jeśli program „Aktywnie w żłobku” zostanie zlikwidowany, pozostaną sami z tak wysokimi opłatami, co może uczynić żłobki dostępne jedynie dla najzamożniejszych rodzin.(G)

Czy będzie ugoda między Adamskim a prezydentem?

Piotr Adamski od 4 września zarządza spółką Elbest w Bełchatowie. Tymczasem w sądzie toczy się sprawa o przywrócenie go do pracy w MOSiR Pabianice.

Były dyrektor MOSiR-u w Pabianicach jest prezesem zarządu spółki Elbest w Bełchatowie. Elbest to spółka należąca do Polskiego Holdingu Hotelowego. Pabianiczanka wybrano w konkursie, który wygrał w sierpniu. Do spółki Elbest należy między innymi znany pabianiczaniek Hotel Sport w Bełchatowie, Hotel Wodnik w Słoku oraz ośrodek Wawrzkowizna koło Bełchatowa.

Po prezesie MZK Jarosławie Haburze, który zrezygnował z pracy w miejskiej spółce i został wiceprezesem spółki RAMB w Bełchatowie, teraz 55-letni Piotr Adamski – prawnik z wykształcenia – znalazł pracę za miedzą.

W kwietniu 2024 prezydent Grzegorz Mackiewicz (po 20 latach pracy) wypowiedział Piotrowi Adamskiemu umowę o pracę i usunął ze stanowiska dyrektora Miejskiego Ośrodka



Sportu i Rekreacji. Wypowiedzenie miało trwać 3 miesiące. Jako uzasadnienie podano „utrata zaufania, m.in. za sposób realizacji inwestycji i brak współpracy z prezydentem”. Okres wypowiedzenia minął 31 lipca. Piotr Adamski odwołał się od wypowiedzenia do sądu w Łodzi, bo jak nam powiedział: „Zarzuty uważam za nieprawdziwe i walczę o przywrócenie do pracy.

Walczę o swoje dobre imię”.

Adamski ma od 4 września 2024 r. nową pracę i jak mówi – znacznie lepsze warunki finansowe. Walka w sądzie o przywrócenie do pracy w MOSiR to teraz walka o honor. „Zawsze można zawrzeć ugodę”, stwierdził w rozmowie z naszym portalem.

Sprawa jest w sądzie, a do czasu prawomocnego jej zakończenia Adamski został przez sąd zabezpieczony. Dostaje wypłatę (ok. 11 tys. zł miesięcznie) bez obowiązku świadczenia pracy.

Do czasu rozstrzygnięcia sprawy sądowej lub ewentualnego konkursu na stanowisko dyrektora MOSiR-u pełniącym obowiązki dyrektora jest Tomasz Giedroń, kierownik obiektów MOSiR-u.(G)



Poznaniacy będą sprzątać plac na Starym Rynku

Spółka z o.o. Ewenement z Poznania wygrała i zdobyła „robotę” w Pabianicach pod nazwą „Bieżące utrzymanie placu Stary Rynek”.

Poznaniacy zdobyli najwięcej punktów w konkursie, czyli 100 i od października będą pracować w naszym mieście.

„Wykonawca, którego oferta została wybrana jako najkorzystniejsza, nie podlega wykluczeniu, a jego oferta odrzuceniu. Oferta spełniła wszystkie wymagania Zamawiającego określone w Specyfikacji Warunków”, czytamy w informacji Urzędu Miejskiego.

Przez cztery najbliższe miesiące, bo umowa jest od 1 października do końca stycznia 2025 r., pięć osób będzie sprzątać, doglądać, dbać o nasz nowy plac i nasadzenia. Za pracę spółka otrzyma 113.916 zł. Tyle, ile podała w ofercie.

Druga z firm – Kawu Serwis z Bełchatowa (oferowała cenę 119.200 zł) dostała 97,3 pkt., a trzecia spółka z Piotrkowa Trybunalskiego nie podlegała ocenie. Ofertę odrzucono z powodu braków formalnych.(g)

Jarosław Habura już nie jest prezesem MZK

Jeszcze nie wiadomo, kto zostanie nowym prezesem Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. W środę (18 września) Rada Nadzorcza spółki przyjęła rezygnację Habury. Nowego prezesa nie wybrano.

Jarosław Habura jeszcze do ubiegłej środy był prezesem Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. Zrezygnował z pracy w miejskiej spółce po prawie 21 latach. O rezygnacji Jarosława Habury ze stanowiska prezesa MZK wiedział prezydent Grzegorz Mackiewicz. To nie było zaskoczenie dla zarządu miasta. Podczas przyspieszonego zebrania rady nadzorczej MZK przyjęto jego rezygnację ze stanowiska. Nowego prezesa nie wybrano.

– Teraz miejską spółką komunikacyjną będzie kierować pani prokurent Ewa Malinowska, główna księgowa spółki. Rada Nadzorcza ma określić sposób wyboru nowego prezesa – informuje wiceprezydent **Dawid Zakrzewski**.

Jarosław Habura został prezesem MZK w listopadzie 2003 roku, kiedy prezydent Jan Berner powierzył mu kierowanie spółką. W 2012 r. prezydent Zbigniew Dychto próbował odwołać Haburę ze stanowiska, ale wtedy zgody na usunięcie kolegi radnego nie dali radni powiatowi. Prezydent złożył wniosek do rady nadzorczej po tym, jak Habura odrzucił

propozycję obniżenia jego pensji. Prezes zarabiał miesięcznie 10,5 tys. zł brutto, dostawał też „trzy-nastkę” i dietę radnego powiatu w wysokości (wówczas) 1,6 tys. zł miesięcznie. Jednak prezydent Pabianic podkreślał, że chce odwołania prezesa Habury, bo nie widać postępów w likwidacji zadłużenia spółki, a to w 2003 r. sięgało 800 tysięcy zł. Teraz Habura „zostawia” spółkę w niezłej kondycji. Modernizuje się, przybywa nowoczesnych autobusów.

– Przyszedł czas na nowe wyzwanie – tłumaczy Habura.

Od 1 listopada 2024 roku będzie wiceprezesem w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością RAMB w Bełchatowie.

– Zgłosiłem się do konkursu – ujawnił nam Habura. – Informacja o poszukiwaniach przez spółkę członka zarządu ukazała się latem tego roku. Złożyłem swoją aplikację w lipcu. Zostałem przyjęty.

Czym będzie się tam zajmować?

– To spółka świadcząca usługi na rzecz kopalni Bełchatów. Będę w niej zajmować się kadrami, administrowaniem, finansami, poszukiwaniem środków zewnętrznych – informuje Habura.

63-letni Jarosław Habura to brat posła Krzysztofa Habury i wujek radnej miejskiej Joanny Habury. Młodszy o 7 lat od Krzysztofa Jarosław z wykształcenia jest ogrodnikiem. Ukończył Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Kształcił się też w Wyższej Szkole Administracji i na Politechnice Łódzkiej. Ukończył tam wydział zarządzania. Był członkiem zarządu powiatu pabianickiego, jest od wielu lat radnym powiatowym i przewodniczącym Komisji Finansów.

Jego nowe miejsce pracy to odległy od Pabianic o ok. 30 km Bełchatów, gdzie mieści się spółka RAMB. 100 procent udziałów w niej należy do PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna spółka akcyjna.

– To niedaleko od Pabianic, jakieś 40 minut drogi samochodem. Sprawdziłem to – dodaje Habura.

RAMB specjalizuje się w pracach towarzyszących branży górnictwa odkrywkowego. W szczególności w zabezpieczeniach antykorozyjnych, wykonawstwie i montażu konstrukcji stalowych, a także robotach ogólnobudowlanych i elektrycznych.



Habura nie żegna się z Pabianicami. Nie zamierza się przeprowadzać do Bełchatowa i nie rezygnuje z mandatu radnego powiatowego.

– To nowe wyzwanie w moim życiu. Nie ukrywam, że i warunki finansowe są dobre – przyznał Habura.

Radny Jarosław Habura w swoim oświadczeniu mają-

kowym za 2023 rok ujawnił, że w MZK zarobił około 250 tysięcy (brutto). Na jego roczne dochody złożyły się jeszcze: ponad 67 tys. zł za udział w radzie nadzorczej łódzkiej spółki „Zjazdowa”, w radzie nadzorczej PGKiM w Łęczycy – ponad 30 tys. zł i dieta radnego powiatowego – ponad 33 tys. zł. W 2023 r. zarobił łącznie ponad 380 tysięcy zł.(GG)

„Prząśniczki” do wzięcia

Do kupienia jest dawny „kantor główny” fabryki Krusche i Ender.

Obecny właściciel chce za „Prząśniczki” 8,5 mln zł. Budynek na kształcie prostokąta ma 1.699 m kw., a działka 1.055 m kw. Cena za metr kw. to 5.002,94 zł.

„Prząśniczki” to dawny kantor główny znajdującej się po drugiej stronie Zamkowej fabryki króla pabianickiej bawełny Feliksa Kruschego. Wybudowano go w 1865 roku w stylu neorenesansowym z alegoryczną rzeźbą na szczycie, przedstawiającą trzy antyczne postacie związane z włókiennictwem. W Pabianicach potocznie zwie się „Pod prząśniczkami”.

Budynek składa się z dwóch kondygnacji i ma liczne pomieszczenia biurowe. Kiedyś mieścił

się tu bank, a obecnie jest biuro notariusza. Jest także sklep z tanią odzieżą.

Jak podaje obecny właściciel, 70 procent pomieszczeń ma swoich najemców. Całość po generalnym remoncie w 2008 roku utrzymana jest w dobrym stanie technicznym.

Budynek powstał w 1865 roku jako kantor główny i budynek administracyjny fabryki. Prawdopodobnie do 1883 roku służył jako fabryczne biuro i mieszkanie rodziny Krusche. Jeszcze dzisiaj w jednym z pomieszczeń znajduje się ogromna szafa pancerna. Niestety nie wiadomo co kryje, bo nie ma do niej kluczy.

Od 1913 roku była tu również siedziba Towarzystwa Ogród-



niczego, a w okresie międzywojennym Towarzystwa Sportowego Pracowników Firmy Krusche&Ender.

Po II wojnie budynek został biurem dyrekcji PZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 roku. Urzędowała tu dyrekcja zakła-

dów bawełnianych do 1990 roku. Potem miał być siedzibą Sądu Rejonowego, a pod koniec 2003 roku przeszedł w prywatne ręce.

Żeby dzieci były bezpieczne

Z programu szczepień przeciwko HPV mogą korzystać dzieci w wieku 9–14 lat. Bezpłatna szczepionka jest dostępna w poradni POZ.

– Starsze nastolatki mogą bezpłatnie się zaszczepić po uzyskaniu recepty – dodaje **Anna Leder**, rzeczniczka prasowa łódzkiego NFZ.

Szczepienia przeciw wirusowi HPV zapobiegają przede wszystkim rakowi szyjki macicy oraz innym nowotworom (rak odbytu, sromu, pochwy), które może powodować ten wirus. To jedyna onkoszczepionka, którą możemy zapewnić dzieciom i zadbać o ich zdrowie w późniejszym wieku.

Program bezpłatnych szczepień przeciw HPV rozpoczął się w czerwcu 2023 roku. Obejmował dziewczęta i chłopców, którzy skończyli 11 lat, a jeszcze nie

mieli 14. urodzin. W Łódzkiem ze szczepień skorzystało dotąd 12.584 12- i 13-latków. Niestety, chłopcy wciąż są mniejszością. W sumie zaszczepiło się 5 proc. chłopców do 18. roku życia.

Dlaczego szczepić syna? Zakażenia HPV dotyczą obu płci. Nowotwory złośliwe i choroby związane z zakażeniem HPV u mężczyzn obejmują: raka pęcherza, raka odbytu, a także brodawki narządów płciowych (kłykciny kończyste). Szczepienia, którym poddają się teraz chłopcy, będą w przyszłości chronić również pośrednio kobiety. Dzięki temu kobiety unikną zakażenia od nich wirusem HPV. Zaszczepieni mężczyźni, którzy nie będą nosi-



cielami wirusa HPV, przerywają łańcuch zakażenia. To zmniejsza liczbę przypadków raka szyjki macicy oraz innych nowotworów, wywołanych przez HPV wśród kobiet.

Wymiana kopciuchów – ciąg dalszy w 2025 r.

Zakończył się tegoroczny nabór wniosków do miejskiego programu wymiany pieców. W przyszłym roku ruszy znowu. Będzie można dostać wyższą dotację, bo 7 tys. zł.

Prowadzony był w dniach 15 lipca – 3 sierpnia i 4–17 września.

– Komplet wymaganych dokumentów złożyło 78 osób i co najmniej drugie tyle formularzy zostało pobranych – informuje **Aneta Klimek**, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego. – Najwięcej wniosków dotyczyło

wymiany kopciucha na kocioł gazowy, ogrzewanie elektryczne i kocioł na pellet o podwyższonym standardzie. Najczęściej dotację z programu miejskiego (w wysokości od 3 do 7 tys. zł) łączono jako wkład własny z krajowymi programami „Czyste powietrze” i „Ciepłe mieszkanie”.

– Tegoroczna edycja była pilotażem miejskiego programu wymiany pieców, który ruszy ponownie na początku lutego i będzie prowadzony do końca września 2025 roku – ujawnia rzeczniczka.

Oprócz wydłużenia terminu składania wniosków, zostanie ujednolicona wysokość dotacji – do 7 tys. zł.

Rzeczniczka przypomina, że w Urzędzie Miejskim – Referacie Programów Priorytetowych – nadal można składać wnioski o dofinansowanie z programów „Czyste powietrze” i „Ciepłe mieszkanie”. Referat mieści się przy ul. św. Jana 4, pok. 25, tel. 42 22 54 625 lub 509 309 84.

Odmulą staw parkowy

Przy dużych opadach parkowy staw retencyjny w Dobroniu zbiera nadmiar wody i pomaga chronić domy przed zalaniem, ale teraz sam wymaga renowacji.

Dzięki unijnej dotacji przyznanej gminie staw zostanie oczyszczony. To jeden z ponad 50 projektów, które otrzymały unijne wsparcie na budowę lub przebudowę zbiorników wodnych. Łącznie na ten cel samorząd województwa w tym roku przeznaczył ponad 27 mln zł.

Pomoc finansowa wynosi od 100 do 500 tysięcy złotych na jeden projekt. Ten zgłoszony przez gminę Dobroń obejmuje m.in. odmulenie dna zbiornika oraz kanału zasilającego, remonty przepustów oraz regulację i umocnienie skarp. Inwestycja za pół miliona zł zostanie połączona z rewaloryzacją gminnego parku, więc mieszkańcy, oprócz zabez-



pieczenia przeciwpowodziowego, zyskają atrakcyjne miejsce do wypoczynku.

– Cieszymy się z tej renowacji ze względów estetycznych i zdrowotnych, a bo taka sadzawka z liśćmi i błotem nikomu nie służy. To jest zabytkowy park, wiele osób tu odpoczywa, przychodzi z dziećmi – mówi **Dorota Bagińska**, sołtys Dobronia.

Na oczyszczenie, a tym samym pogłębienie stawu czekają też strażacy, którzy co roku przy

dużych deszczach czy roztopach pomagają wypompowywać wodę z domów w pobliżu zbiornika.

– Przez ostatnie kilka lat przy wiosennych opadach dochodzi tu do licznych podtopień, np. zalewana jest ulica Kanałowa. Mamy tu zawsze dużo pracy, a zagrożony jest też nasz kościół – mówi **Rafał Zych**, naczelnik OSP w Dobroniu. – Obecnie stawu nie możemy użyć także przy pożarze, bo jest bardzo zamulony.

ODESZLI

MARIANNA RZEPKOWSKA
z domu ZAWISTOWSKA
8 września. Miała 90 lat

WOJCIECH FALECKI
11 września. Miał 72 lata

STANISŁAW SZUDLAREK
12 września. Miał 90 lat

JERZY KRAWCZYK
14 września. Miał 73 lata

JADWIGA WAJEROWICZ
z domu TŁOCZEK
16 września. Miała 92 lata

JAROSŁAW ANTCZAK
16 września. Miał 47 lat

EDWARD WOJTASZCZYK
17 września. Miał 86 lat

ANDRZEJ WALISZEWSKI
18 września. Miał 67 lat

ADAM ZASĘPA
18 września. Miał 51 lat

ANETA ANUSZCZYK
z domu ZIELIŃSKA
18 września. Miała 44 lata
Pogrzeb 25 września
na cmentarzu katolickim

TERESA WOLSKA
z domu LISOWSKA
18 września. Miała 87 lat
Pogrzeb 24 września
na cmentarzu katolickim

STANISŁAW SZCZEPANIAK
18 września. Miał 80 lat

ADAM JUREK
18 września. Miał 52 lata

BOGUSŁAW BRACZKOWSKI
21 września. Miał 90 lat
Pogrzeb 25 września
na cmentarzu komunalnym



reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całonocowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100
Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

Miała być podwyżka, jest figa z makiem

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zamierzało w tym roku podnieść z 4 do 7 tys. zł zasiłek pogrzebowy w ramach corocznej waloryzacji. Wszystko zostaje po staremu

Czyli wiele hałasu o nic, bo zasiłek pogrzebowy zostaje na kolejne miesiące bez zmian. To świadczenie nie było podnoszone od 2011 roku i wynosi 4.000 zł, a koszty pogrzebu mocno poszły w górę. Obecnie oscylują w granicach od 5.000 zł za najskromniejszą ceremonię do nawet kilkunastu tysięcy zł.

Taka suma może przyprawić o zawrót głowy, zwłaszcza gdy rodzina zmarłego nie ma wykupionego placu na cmentarzu. Koszty pogrzebu mogą znacząco różnić się w zależności od regionu. W większych miastach ceny są zwykle wyższe niż na wsi czy w mniejszych miejscowościach. Ceny trumien, nagrobków czy kremacji, o ile rodzina się na nią zdecyduje, to tylko początek listy wydatków.

4.000 zł i ani grosza więcej

Wartość zasiłku pogrzebowego to górny limit, do którego swoje stawki dopasowuje branża pogrzebowa, ale to coraz częściej jest po prostu niemożliwe. Koszt podstawowej usługi, w skład której wchodzi organizacja pogrzebu wraz z transportem bez kwiatów, oprawy muzycznej, kosztów kon-



być dodatkowo polakierowana, błyszcząca lub matowa. Pabianiczanie z reguły na trumny wydają od 1.800 do 2.000 zł.

Trumna czy urna?

Oczywiście wybór zależy od rodzaju pochówku. Ceny urn wahają się od 500 do 700 zł. I tutaj też można zatrzymać się na dłużej. W naszym MZP do

w urnach, czyli kremacje – informuje Monika Gajzler, pracownica MZP w Pabianicach. – Jeszcze kilka lat temu więcej było pochówków tradycyjnych w trumnach.

Koszty całej uroczystości rosną oczywiście wraz z życzeniami rodziny i krewnych. Jeśli zdecydujemy się na bardziej rozbudowaną oprawę połączoną z konsolacją, to musimy się liczyć z wydatkami

w wysokości kilkunastu tysięcy złotych lub więcej. Do kosztów organizacji pogrzebu należy doliczyć wydatki związane z przygotowaniem grobu i pomnika. Zakup prostego, jednoosobowego nagrobka z granitu to wydatek od ponad 5.000 do 7.000 zł.

Plac: podwójny czy pojedynczy

Znaczący wydatek związany z pochówkiem wiąże się z wykupieniem placu pod mogiłę. A ten na cmentarzu komunalnym w naszym mieście kosztuje 2.800 zł za pojedynczy. Ten podwójny kosztuje już 5.600 zł. To opłata na najbliższe 20 lat. Po tym czasie trzeba będzie zapłacić kolejne 1.850 zł.

Plac na urny ma wymiary 1,20 na 1,20 metra, ale cena razem z przygotowaną betonową piwniczką na maksymalnie 5 urn może przyprawić o zawrót głowy. To 8.200 zł.

Na placach ziemnych obok trumien można też chować urny. Na placu pojedynczym maksy-

malnie mogą zostać pochowane dwie trumny i 5 urn, na podwójnym już 4 trumny i 10 urn, pięć po każdej stronie grobu.

– Chętnych na te najdroższe opcje z piwniczkami mamy niewiele. To raptem 2–3 takie przypadki w ciągu roku – dodaje pracownica zakładu pogrzebowego.

„Grosz” do „grosza”

Mamy już miejsce na cmentarzu i trumnę, czas zająć się „drobiazgami”, takimi jak oprawa muzyczna, kaplica, nekrologi, krzyż i tabliczka. Za muzykę organową w tle uroczystości w kaplicy na cmentarzu komunalnym należy się 170 zł. Skrzypce, trąbka przy grobie w czasie pochówku to kolejne koszty.

Krzyż kosztuje 90 zł, tyle samo tabliczka. Cena za nekrologi do 100 zł. Prace grabarskie to też koszty. Wykopanie grobu pod trumnę to koszt 940 zł, a pod urnę w grobie ziemnym to 400 zł.

– Naprawdę ciężko się z tymi wszystkimi wydatkami zmieścić w 4.000 czy 5.000 zł – zapewnia pani Monika. – To musiałby być naprawdę skromny pogrzeb, bez muzyki, kaplicy i już z wcześniej wykupionym placem. Skromne pogrzeby to wydatek około 6.000–7.000 tysięcy zł.

Obiecywane 7.000 zł zasiłku pogrzebowego robiłoby zatem różnicę.

– Z reguły rodziny do obecnej kwoty zasiłku dopłacają po 2.000–3.000 zł już ze swoich pieniędzy – dodaje pracownica zakładu. – Myśleliśmy, że już w lipcu tego roku ta suma wzrosła. Niestety, tak się nie stało.

Zakłady pogrzebowe często kredytują zasiłek pogrzebowy. Rodzina dostarcza pracownikom stosowne dokumenty i o nic już się nie martwi. Potem jedynie dopłaca do 4.000 zł różnicę faktycznych kosztów pogrzebu.



solacji i uroczystości religijnej wynosi – w zależności od standardu i zakładu pogrzebowego – od niecałych 3 tys. zł do blisko 5 tys. zł. Prosta trumna sosnowa w Miejskim Zakładzie Pogrzebowym w Pabianicach kosztuje 1.400 zł. Trumny dębowe to już wydatek ponad 3.000 złotych.

Od czego jeszcze zależy cena? Od rozmiaru. Trumny szersze i dłuższe są po prostu droższe. Według uznania, trumna może

wyboru mamy urny drewniane z kamienia albo metalowe. Te ostatnie cieszą się najmniejszym zainteresowaniem. Drewno i kamień są często wybierane, bo z roku na rok rośnie również liczba kremacji. Jej koszt to 1.000 zł. Kremacja odbywa się w trumnie ekologicznej z kartonu lub najprostszej z surowego drewna.

– Obecnie 50 procent pogrzebów, za które my jesteśmy odpowiedzialni, to pochówki

Zasiłek pogrzebowy to jednorazowe świadczenie wypłacane przez ZUS, które ma na celu zrekompensowanie kosztów pochówku zmarłego osobom najbliższym zmarłego, które sfinansowały pogrzeb. Z wnioskiem o zasiłek pogrzebowy mają prawo wystąpić do ZUS członkowie rodziny zmarłego, przykładowo: wdowiec lub wdowa (nawet w trakcie separacji orzeczonej wyrokiem sądu), rodzice, rodzeństwo, dzieci, dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, dziadkowie oraz wnuki. Osoby występujące o zasiłek z tego grona mają prawo do nominalnej wysokości zasiłku pogrzebowego, niezależnie od faktycznie poniesionych kosztów pogrzebu.

Jeżeli koszty pochówku bierze na siebie ktoś niespokrewniony bądź niespowinowacony z osobą zmarłą, czyli pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat, osoba prawna kościoła lub związku wyznaniowego, to zostanie zwrócona kwota w wysokości udowodnionych kosztów, jednak nie więcej niż 4 tys. zł.

Przykładowo: przedstawienie rachunku tylko za trumnę nie stanowi dowodu pokrycia kosztów pogrzebu, ponieważ zasadne jest przypuszczenie, że pozostałe koszty poniósł ktoś inny, kto również będzie ubiegał się o zasiłek pogrzebowy. Do kosztu pochówku trudno zaliczyć również wyłącznie zakup kwiatów czy wiązanek, bo to uprawniałoby występowanie o zwrot kosztów w ramach zasiłku każdego żałobnika w wysokości proporcjonalnej do poniesionych wydatków. Do listy kosztów pogrzebu nie można – zdaniem ZUS – wpisać kosztów poniesionych na wystawienie nagrobka.

Bank Pekao sprzedaje siedzibę w Pabianicach

Baner o sprzedaży nieruchomości „pod żubrem” wisi na narożnym balkonie kamienicy przy Zamkowej 7

Jak się dowiedzieliśmy, Bank Pekao S.A. oferuje do sprzedaży nieruchomości usytuowane na terenie całego kraju.

„W ofercie znajdują się lokalizacje z różnorodnym potencjałem inwestycyjnym – usługowym, handlowym czy biurowym, grunty oraz mieszkania. Nasze nieruchomości zlokalizowane są zazwyczaj w bardzo atrakcyjnych częściach miast”, czytamy na stronie internetowej banku. „Lista nieruchomości do sprzedaży jest stale uzupełniana o nowe lokalizacje. Jest to związane z postępującym procesem restrukturyzacji posiadanych oraz użytkowanych przez bank lokalizacji”, napisano w wyjaśnieniu.

Do kupienia w Pabianicach jest siedem lokali użytkowych w dwupiętrowej kamienicy powstałej w 1900 r. w centrum miasta. Ich powierzchnia całkowita to 1.123,93 m kw.

Reszta kamienicy to lokale należące do wspólnoty mieszkańców. Jest wydzielona osobna klatka schodowa, a pod okiem konserwatora zabytków jest elewacja kamienicy. Jej przeznaczenie w planie miejskim to handel i usługi. Cena, jaką wystawił bank w ogłoszeniu o sprzedaży, to 2.750.000 zł (za metr 2.446,79 zł).

Czy sprzedaż siedziby oznacza, że bank „wyprowadza się” z Pabianic? Zapytaliśmy biuro prasowe banku.

– Nieruchomość, w której mieści się oddział Banku Pekao wystawiona jest na sprzedaż z najmem zwrotnym części powierzchni dla potrzeb placówki. Oznacza to, że niezależnie od decyzji sprzedażowej, planujemy dalsze funkcjonowanie oddziału pod tym samym adresem – wy-

jaśnił Paweł Jurek, rzecznik prasowy Departamentu Komunikacji Korporacyjnej Biuro Prasowe

Co tu było?

Dwupiętrowa kamienica z początku XX wieku na rogu Zamkowej i Okulickiego (dawniej Berlinga) ma neoklasycystyczny wygląd. Wzniesiono ją w 1902 roku i od tego czasu elewacja nie uległa zmianie. Usunięto tylko

nię natomiast przejął Oswald Rohne.

Tuż po wojnie zamieszkivali tu potomkowie rodziny Krusche – dwie córki Feliksa Kruschego, Felicja i Elżbieta Steinhagenowe z dziećmi. Dostały mieszkanie na drugim piętrze. W czterech pokojach za-



Tak wyglądają pomieszczenia biurowe banku

zabytkowe gzymsy i zniknęło ozdobne zwieńczenie narożnika elewacji.

Niegdyś budynek ten nazywano „domem Pacera”. Nie wiadomo, kim był Pacer. Mógł to być człowiek związany z przemysłem chemicznym Pabianic lub zwykłym kamienicznikiem.

Przed pierwszą wojną w domu tym mieszkał między innymi Ignacy Broniewski – lekarz miejski i fabryczny. Mieszkał tu także dentysta i adwokat oraz fryzjer. W latach 30. gabinety miało tu 4 lekarzy, 2 dentystów i 2 przemysłowców.

Pod numerem 6 mieściła się szkoła muzyczna E. Bromirskiej, a na parterze cukiernia „Złoty Róg” M. Piątkowskiego. Do cukierni wchodziło się z rogu (stąd nazwa), a latem można było zasiąść przy stolikach na zewnątrz.

W okresie II wojny większość lokatorów wysiedlono, a w domu zamieszkaliby niemieccy urzędnicy wyższego szczebla. Cukier-

mieszkało 9 osób. „Nasz pobyt w Pabianicach niespodziewanie zakończył się w grudniu 1950 roku”, wspomina Eliza Maria Steinhagen w książce pt. „Kru-

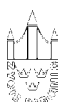
schowie, historia rodu”. „Do naszego mieszkania wtargnęli milicjanci i tajniacy. Zaczęła się rewizja”. Jeden z tajniaków znalazł w kuferku 50 dolarów. „Były podrzucone przez tajniaków”, jak pisze Maria Steinhagen. To był pretekst do wyeksmitowania nas z Pabianic. W ciągu 2 tygodni rodzina miała się wynieść z Zamkowej 7. „Meble, walizki, fortepian – wszystko wylądowało w bramie domu. Przygarnęli nas robotnicy dawnej firmy Krusche i Ender, a nasze rzeczy stały w bramie i nikt z pabianiczian

nawet ich nie dotknął”, pisała Maria Eliza.

Do lat 90. na parterze kamienicy istniała apteka „Przy Berlinga”, przez długi czas najlepiej wyposażona w leki i dodatkowo czynna całą dobę. Ponadto od 1949 roku w budynku działał Bank Państwowy PKO. Po latach jego miejsce zajął Powszechny Bank Gospodarczy, który swe kasy otworzył w 1989 roku, przejmując w posiadanie cały budynek. Obecnie w kamienicy znajduje się bank, Pekao S.A. (GG)



Tak wyglądało mieszkanie dyrektora Konenberga w kamienicy przy Zamkowej 7



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, Agnieszka Namysł,

sport: Grzegorz Ziarkowski.

Sekretariat i reklama Agata Grzech. DTP Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk AGORA S.A.

ul. Grobelna



Kwiaciarnia w pawilonie

Na parkingu Tkalni od kilku miesięcy stoją kontenery usługowe. Jeden z nich ma już swojego najemcę. Niebawem będzie działała tu kwiaciarnia Naturalne Kompozycje. Póki co, można ją znaleźć nadal przy ulicy Jutrzkowskiej, po sąsiedztwie z cmentarzem.

ul. Zamkowa

Krwiobus w Pabianicach

Wszyscy chętni i zdrowi pabianiczanie będą mieli okazję zrobić dobry uczynek. 24 września w godzinach 13.00–16.00 przy Urzędzie Miejskim stanie ambulans do poborów krwi. Dla każdego, kto odda krew, jest przewidziany upominek. Trzeba mieć ze sobą dowód osobisty.



ul. Popławska

Ubrania w obiegu

Miejsce Decathlonu w pasażu handlowym Carrefoura zajął Butik Cyrkularny. Co to takiego? Tu ubrania dostają drugie życie. Butik działa pod marką Ubrania Do Oddania. Można tu kupić wyselekcjonowane i odświeżone ubrania damskie, męskie i dziecięce z drugiej ręki, a także oddać niepotrzebną odzież (w nienagannym stanie).



ul. Widzewska



Uwaga! Potrzebna pomoc!

Jeżeli macie ochotę podarować dary dla psiaków przebywających w miejskim schronisku, potrzebne są tabletki przeciw pchłom SIMPARICA na 10–20 kg lub 20–40 kg. Do placówki trafiają nowe psiaki, które bardzo często są zapchłone, a najbardziej skuteczna jest właśnie ta tabletki. Niestety, jednocześnie jest bardzo droga. Każde opakowanie jest na wagę złota. Numer do kontaktu: 603–193–665.



ul. Bugaj

Konkurs żeglarski

Pabianicki Klub Sportów Wodnych oraz lokalni modelarze zapraszają na I Międzynarodowy Konkurs Modeli Kartonowych o Puchar Prezydenta Pabianic, który odbędzie się w dniach 5–6 października w Centrum Sportów Wodnych przy ul. Bugaj 110. Wydarzenie odbędzie się pod patronatem prezydenta miasta Pabianic. Konkurs zgromadzi pasjonatów modelarstwa, którzy zaprezentują swoje wyjątkowe prace w różnych kategoriach. Na wystawie znajdą się modele samolotów, statków, pojazdów wojskowych, budowli i wiele innych. Konkurs będzie okazją do wymiany doświadczeń, nawiązania nowych znajomości oraz podziwiania niezwykłych umiejętności modelarskich.

Program wydarzenia: 5 października, godz. 9.00 – otwarcie konkursu i prezentacja modeli. 6 października, godz. 14.00 – wręczenie nagród. W trakcie wystawy planowane są warsztaty modelarskie dla dzieci.



ul. Kościuszki

Zapisy na UTW

Rozpoczęły się zapisy słuchaczy UTW na rok akademicki 2024/2025. Potrwają do 27 września. Zapisać się będzie można w holu Miejskiego Ośrodka Kultury, w godz. 10.00–13.00.

Oплата dla stałych słuchaczy to 100 zł (wymagana legitymacja). Dla nowych słuchaczy 100 zł + 30 zł (wpisowe). Trzeba też dostarczyć zdjęcie. Rozpoczęcie Roku Akademickiego 7 października (poniedziałek) o godz. 11.00 w MOK-u.



ul. Zaradzyńska

Strach wyjść

Stadko dzików „terroryzuje” mieszkańców okolicy Nastrojowej i Zaradzyńskiej. Zwierzęta niszczą tereny przy posesjach. Wieczorem strach wyjść z psem na spacer. Dzikie były widziane również na łące przy krańcówce na „Waltera” Jankego.



Byliśmy na 525. urodzinach Rakiszek na Litwie

Rakiszk to miasto partnerskie Pabianic od lat 90. Od piątku do niedzieli Iwona Marczak – przewodnicząca Rady Miejskiej, Dawid Zakrzewski – wiceprezydent Pabianic oraz Arkadiusz Bujacz – naczelnik Biura Rady Miejskiej reprezentowali Pabianice na obchodach 525. rocznicy powstania Rakiszek

Miasto położone jest w okręgu poniewieskim i liczy około 28 tysięcy mieszkańców. Rakiszki od lat 90. ubiegłego wieku są miastem partnerskim Pabianic. Ostatni raz delegacja naszych władz miejskich była tam obecna 25 lat temu, na 500. rocznicy powstania tego miasta.

Tym razem zaproszenie do uczestnictwa w uroczystościach wystosował do Pabianic obecny mer miasta Ramunas Godeliauskas. Oprócz naszych przedstawicieli, na „urodzinach” byli też władarze z innych miast partnerskich Rakiszek – między innymi z Estonii, Łotwy, Ukrainy oraz Irlandii. Łącznie około 20 gości zagranicznych.

Oficjalna część uroczystości odbyła się w sobotę, w najważniejszym zabytku Rakiszek – Pałacu Tyzenhausów. To pałac klasycystyczny, wybudowany w 1801 roku przez Ignacego Tyzenhauza. W 1905 roku Jan Przeździecki gruntownie przebudował budynek, nadając mu wygląd neorenesansowy. W 1939 roku od września do grudnia zakwaterowani byli tu polscy oficerowie internowani na Litwie. Obecnie w pałacu jest muzeum krajoznawcze założone w 1940 roku, posiadające ponad 60 tysięcy eksponatów.

W trakcie uroczystości Iwona Marczak razem z Dawidem Zakrzewskim wręczyli władzom Rakiszek symboliczną tabliczkę pamiątkową, a także złożyli oficjalne życzenia z okazji trwającej rocznicy powstania miasta.



Tego dnia ulicami Rakiszek przeszła parada urodzinowa, złożona z ludowych zespołów tańca i pieśni oraz mieszkańców obwodu rakiskiego. Paradę dyrygowała Litewska Orkiestra Wojskowa. Punktem kulminacyjnym występów był Festiwal Piosenki Litewsko-Łotewskiej, w której udział brało ponad 450 różnych uczestników. Doszło również do odsłonięcia pomnika Tyzenhauza, upamiętniającego rodzinę założycieli miasta.

– W trakcie wizyty rozmawialiśmy również o możliwości poszerzenia współpracy kul-

turalnej i sportowej pomiędzy naszymi miastami. Festiwal Piosenki, który odbył się z okazji urodzin Rakiszek, jest bardzo podobny do odbywającego się corocznie w naszym powiecie festiwalu Polka. Także kluby sportowe i szkolne, które są w tamtejszym obwodzie, mogłyby uczestniczyć w organizowanych u nas turniejach i zawodach. Nasi młodzi sportowcy również mogliby wybrać się na Litwę. Wiemy, że taką współpracą byłaby zainteresowana między innymi kobieca drużyna piłkarska PTC. Odwiedziliśmy

również lokalny dom kultury, a także teatr lalek, który jest przede wszystkim ukierunkowany na wsparcie dzieci i młodzieży dotkniętej autyzmem. Zespół teatru występuje w całej Litwie, ale także i w Polsce na różnego rodzaju wydarzeniach dla młodzieży. Wymiana doświadczeń jest więc potrzebna – powiedział wiceprezydent Dawid Zakrzewski.

Merowi Rakiszek przekazano zaproszenie prezydenta Grzegorza Mackiewicza na przyszłoroczne Dni Pabianic. Zostało ono przyjęte. (DZ)



Złodziej okradł lecznicę

20-latek wyniósł dwie puszk z datkami od ludzi, przeznaczone na leczenie chorych zwierząt.

Złodziej tylko tydzień chodził na wolności. Policjanci ustalili jego personalia i zatrzymali.

19 września usłyszał zarzuty. Za kradzież grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Do kradzieży doszło w sobotę, 7 września. Rano, o godzinie 8.30, młody mężczyzna wszedł

do recepcji lecznicy w Konstantynowie. Zabrał dwie puszk

 z datkami i uciekł. Jedną z puszek upuścił, drugą udało mu się wynieść.

Pieniądże były zbierane na rzecz dwóch fundacji zajmujących się zwierzętami. Docelowo miały zostać przeznaczone na pokrycie kosztów leczenia chorych zwierząt. Pokrzywdzony wartości strat wycenił na kwotę 1.000 złotych.

– Policjanci na podstawie przeprowadzonych czynności

oraz zabezpieczonych materiałów dowodowych ustalili personalia sprawcy. 20-latek został zatrzymany i doprowadzony do komisariatu w Konstantynowie – poinformowała podkom. **Agnieszka Jachimek** z KPP w Pabianicach.

W czasie przesłuchania mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu. Dlaczego to zrobił?

– Zznał, że ukradzione pieniądze wydał na własne potrzeby – dodaje policjantka.



Zapomniał złożyć stopki motocykla

W niedzielę (22 września) na ulicy Armii Krajowej około godz. 16.20 doszło do zdarzenia z udziałem motocyklisty.

Mężczyzna jechał na motocyklu marki Yamaha ulicą Armii Krajowej w kierunku ul. Partyzanckiej. Na wysokości numeru 30. stracił równowagę i przewrócił się na jezdnię. Wyglądało to bardzo groźnie. Mężczyzna po upadku nie ruszał się, a jego dwaj towarzysze (motocykliści) wezwali policję i pogotowie ratunkowe.

Pokiereszowanym motocyklistą zajęli się ratownicy medyczni. 39-latek pabianiczanin nie wymagał hospitalizacji.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna „zapomniał” złożyć stopki motocykla i zawa-



dził nią o asfalt podczas jazdy. Balansował na motorze, by nie stracić równowagi, ale ostatecznie przewrócił się na jezdnię. Po drodze uszkodził aż cztery samochody zaparkowane wzdłuż ulicy Armii Krajowej. Auta mają urwane lusterka boczne, liczne

wgniecenia i porysowaną karoserię.

Wyjaśnianiem okoliczności zdarzenia zajmuje się pabianicka drogówka. Motocyklista był trzeźwy, ma też uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Za spowodowanie kolizji dostał mandat.

Był pijany, wsiadł w cudze auto i narozrabiał

39-latek pabianiczanin odpowie przed sądem „za jazdę na podwójnym gazie” i użycie cudzego pojazdu. Mając ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie spowodował dwie kolizje.

14 września około godziny 21.30 policjantów wezwano na ulicę Grobelną. Doszło tu do kolizji drogowej oraz do szarpaniny między jej uczestnikami.

– Funkcjonariusze zastali na miejscu kierowcę samochodu marki Opel Meriva. Mężczyzna był pobudzony, rozdrażniony oraz miał problem z logiczną wypowiedzią – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Badanie alkomatem wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie 39-latka.

– W trakcie interwencji podszedł do funkcjonariuszy 27-latek. Według niego kierujący oplem uderzył również w jego porsche na ulicy Piotra Skargi.

Tam pijany kierowca opła podjechał do 27-latka i zaczął wygrażać mu rękoma. Kierowca porsche chciał uniknąć sejsji, więc odjechał, a opel ruszył za nim. Na skrzyżowaniu ulic Piotra Skargi i Bugaj kierowca doprowadził do zderzenia z porsche i odjechał. Wtedy 27-latek zadzwonił pod numer alarmowy. Kiedy czekał



Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że zatrzymano mu prawo jazdy.

Policjantom poskarżył się 32-latek kierowca volvo, w którego tył uderzył opel. Z jego relacji wynikało, że jadąc ulicą Grobelną w kierunku ulicy Kilińskiego zatrzymał się przed sygnalizatorem i czekał na zmianę światła, bo chciał skręcić w prawo. Wówczas opel wjechał w tył jego pojazdu. Sprawca kolizji wyszedł z samochodu i rozpoczął awanturę z pokrzywdzonym. Mężczyzn rozdzielił inny uczestnik ruchu. Obaj uniemożliwili nietrzeźwemu 39-latkowi ucieczkę.

– Na tym jednak ta historia się nie kończy – mówi policjantka.

na przyjazd policji, przechodzień poinformował go, że w pobliżu funkcjonariusze zajmują się inną kolizją. Okazało się, że jej sprawcą jest ten sam kierujący oplem.

Ostatecznie 39-latek został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty.

– Odpowie nie tylko za spowodowanie kolizji, ale również za jazdę „na podwójnym gazie” oraz krótkotrwale użycie pojazdu bez zgody właściciela – dodaje policjantka. – Auto, którym jechał, nie należało bowiem do niego. Wziął je bez zgody i wiedzy członka rodziny.

Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Kierował „na podwójnym gazie”. Grożą mu 3 lata więzienia

Dzięki reakcji świadka policjanci wyeliminowali z ruchu pijanego kierowcę. Miał 1,6 prom.

42-latek kierował hyundaikiem, mając ponad 1,6 promila alkoholu w organizmie i dopro-



wadził do kolizji. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Do zdarzenia na skrzyżowaniu ulicy Wileńskiej i Wiejskiej doszło w ubiegły wtorek (17 września). O godzinie 21.30 dyżurny pabianickiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że nietrzeźwy kierowca uderzył hyundaikiem w zaparkowany pojazd, a następnie wjechał w ogrodzenie posesji.

Na miejsce pojechali policjanci z drogówki, którzy zastali tam świadka, rozbite auto i pijanego kierowcę. 40-latek pabianiczanin opowiedział im, jak kierowca pędził ulicą, w pewnym momencie zjechał na pobocze i uderzył w zaparkowanego ford, a chwilę później w bramę do posesji. Mężczyzna podbił do unieruchomionego

hyundaia, wyciągnął kluczyki ze stacyjki i zadzwonił pod numer alarmowy.

Policjanci zbadali kierującego alkomatem. Mieszkaniec gminy Pabianice miał ponad 1,6 promila alkoholu w organizmie. Został zatrzymany, stracił prawo jazdy, a za jazdę na „podwójnym gazie” odpowie przed sądem. 42-latek nie uniknie odpowiedzialności za jazdę „na podwójnym gazie” i spowodowanie zdarzenia drogowego.

Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów od 3 do nawet 15 lat. Dodatkowo sąd może ukarać go grzywną na rzecz instytucji lub organizacji społecznej, zajmującej się pomocą ofiarom wypadków drogowych.



Samochody poszły w odstawkę

W minioną niedzielę wielu pabianiczan przesiadło się na rowery i korzystało bezpłatnie z komunikacji miejskiej. Była gra rowerowa, a po mieście woził nas piętrowy MAN. To był Europejski Dzień Bez Samochodu

Towarzyszyła mu bardzo dobra pogoda, która przyczyniła się do wzmożonego ruchu na ścieżkach rowerowych. Na jednośladowych jeździły całe rodziny. Ogromną popularnością cieszył się piętrowy autobus udostępniony przez „Czerwony Ikarus”, czyli Łódzką, społeczną inicjatywę miłośników komunikacji miejskiej. W Pabianicach kursował żółty „piętrus”

Główną nagrodą był rower Onilus, ufundowany przez firmę MachBikes. Ponadto przygotowano 10 paczek niespodzianek, w których były m.in. liczniki rowerowe i drobne gadżety. Każdy z uczestników dostał opaskę odbłaskową i słodycze od MKZ.

Na starcie przy dworcu autobusowym wydawano karty gry miejskiej w formie specjalnych



na trasie linii autobusowych nr 1 i 5, między krańcówką przy ul. „Waltera” Jankiego a dworcem PKP. Cały czas był pełny pasażerów. Tego dnia właściciele samochodów osobowych mogli podróżować bezpłatnie autobusami i tramwajami oraz pociągami Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Przed południem w rowerowej grze miejskiej wzięło udział 40 osób.

biuletów z miejscem na zbieranie pieczątek. Zadaniem uczestników było zaliczenie 3 punktów kontrolnych przy: dworcu MKZ, Starym Rynku i dworcu PKP. Tam zbierali informacje potrzebne do odpowiedzi na pytania zadane podczas finału gry. W każdym z tych miejsc krótko przypomniano historię pabianickiej komunikacji: autobusowej, tramwajowej i kolejowej. Największą wiedzę wykazał się



12-letni Krystian Mąkosza i tym samym został szczęśliwym posiadaczem nowiutkiego Onilusa. Krystian to wielbiciel jazdy na rowerze, lubi pływać, interesują go również wszelkie nowinki techniczne.

Niedzielne atrakcje były zwieńczeniem obchodów Europejskiego Tygodnia Mobilności. Z tej okazji przez cały tydzień we wszystkich autobusach prowadzono akcję „Książka w drodze”. W miejskich autobusach nasza biblioteka rozłożyła książki, które można było pobrać w drodze lub zabrać do domu.

Ogłoszono też konkurs „Kolorowy bilet”, adresowany do uczniów klas IV–VIII szkół podstawowych. Laureat znaleźć



swój projekt wydrukowany na biletach MKZ.

W organizację ETM włączyły się: miasto Pabianice, Towarzystwo Miłośników Dziejów Pabianic, Towarzystwo Przyjaciół Pabianic, MKZ Pabianice, Miejska Biblioteka Publiczna.

Dwie akcje z okazji ETM przygotowało również Starostwo Powiatowe. Zaprosiło mieszkańców do zabawy fotograficznej, a swoich pracowników zachęcało do przyjeżdżania do pracy rowerem lub hulajnogą. (c)



Wszczepili kobiecie złoty krążek w serce

Doktor Jarosław Kasprzak z Pabianic i dr Zdzisław Peruga z Łodzi uratowali życie mieszkance Wiaderna koło Tomaszowa. „Zalatali” dziurę w sercu kobiety złotą siatką zrobioną w Chinach

Lekarze ze szpitala im. Biegańskiego w Łodzi wszczepili do serca pani Barbary Sęk z Wiaderna (k. Tomaszowa Maz.) największą zapinkę w Europie. Została utkana specjalnie dla niej w Chinach. Ta pozłacana plecionka z metalowych, sprężystych drutów dała jej nowe, lepsze życie.

Wyjątkowy zabieg przeprowadzili dr hab. n. med. Jan Zbigniew Peruga i pabianiczanin prof. dr hab. n. med. Jarosław Kasprzak – lekarze specjaliści ze szpitala im. Biegańskiego w Łodzi.

Pani Barbara miała wrodzoną wadę serca.

– Nawet o niej nie wiedziałam, czasami się trochę męczyłam, ale nie było silnego bólu – opowiada pacjentka. – Półtora roku temu zaczęła dokucać mi silna arytmia. Wtedy lekarze powiedzieli, że w sercu mam dziurę.

„Dziura w sercu” to brzmi bardzo poważnie i wydawać się może, że życie z taką wadą jest niemożliwe. Jak widać, jest możliwe, bo pani Barbara przeżyła z nią do siedemdziesiątki.



Doktor Jan Zbigniew Peruga, pani Barbara Sęk i doktor Jarosław Kasprzak

ale wszystkie standardowe zapinki, dostępne na rynku europejskim, były za małe. Poprosiliśmy o zapinkę utkaną specjalnie dla tej pacjentki. Została przygotowana w Shenzhen w Chinach. Nie ma drugiej tak dużej zapinki w Europie – zaznaczył doktor

Doktor Peruga ujawnił, że pani Barbarze wszczepiony został złoty krążek do serca bez rozcinania klatki piersiowej.

– Został wprowadzony przez żyłę udową. Wystarczyło małe nacięcie na udzie – wyjaśnia dr Kasprzak. – Pacjentka oczywiście była odpowiednio znieczulona.

Zabieg nie odbywał się w pełnej narkozie, więc pani Barbara wszystko pamięta.

– Zerkalam cały czas na monitory. Nie znam się na tym, ale było widać, że coś w sercu jest nie tak,

jak trzeba, że jest jakaś dziura, która w czasie zabiegu się ładnie zamykała – wspomina pacjentka.

– Ubytek w przegrodzie serca był tak duży, że pacjentka mogła go dostrzec na monitorze podczas zabiegu, nawet nie znając się na medycynie – mówi doktor Peruga.

Po zabiegu pani Barbara czuje się bardzo dobrze. Już została wypisana do domu.

Profesor dr n. med. Jarosław Kasprzak to pabianiczanin, absolwent I LO i AM w Łodzi. W wieku 29 lat zrobił doktorat, a świętując 33. urodziny, miał już habilitację. W 2005 roku został profesorem w wieku zaledwie 39 lat. Na tytuł profesora

zapracował szukaniem nowych metod dokładnego badania serca. Organizował szkolenia, pisał artykuły do gazet medycznych wydawanych w całym świecie.

W rozmowie z *Życiem Pabianic* w 2005 roku, po nominacji profesorskiej mówił: – Zajmuję się echokardiografią, która w ostatnich latach bardzo dynamicznie się rozwija. Dzięki temu coraz łatwiej lekarzom rozpoznać choroby serca.

Przy okazji rozmowy o tej operacji zapytaliśmy prof. Kasprzaka, dlaczego tak często chorujemy na serce?

– Mamy kiepską kondycję fizyczną. Powinniśmy uprawiać sport, ruszać się. Zachęcać do aktywności zwłaszcza dzieci, których coraz mniej widać biegających po podwórku, a najczęściej siedzą z nosami w telefonach komórkowych lub przy komputerach. Nie wolno jeść więcej niż można spalić. Z odżywianiem, zdrowym odżywianiem jest już lepiej, ale to niestety kosztuje więcej. Zalecam codzienną dawkę warzyw i owoców.

W rozmowie z *ŻP* przed laty mówił pan, że nie smaruje kromki chleba masłem, czy nadal tak jest?

– Ja smaruję chleb specjalnymi margarynami. Nie chciałbym niczego reklamować, ale chodzi mi o te produkty, które zawierają składniki obniżające poziom cholesterolu w organizmie. (GG)



Tak wygląda zapinka, którą załatalo dziurę w sercu pani Barbary

– To wada wrodzona – dodaje profesor Kasprzak. – To ubytek przegrody międzyprzedsionkowej, który diagnozuje się najczęściej u osób dorosłych. Większość chorych dowiaduje się o niej przy okazji badania EKG, RTG i badania echa serca. W przypadku pani Barbary ubytek był bardzo duży. Poza tym był to ubytek mnogi, czyli było kilka dziurek.

Specjaliści kardiocirurdzy mają na to sposób, zamykają „dziurki” przy pomocy specjalnych zapinek. Ze względu na wielkość ubytku potrzebna była specjalna zapinka w rozmiarze XXL.

– Chcieliśmy zabieg przeprowadzić dwa i pół miesiąca temu,

Kasprzak, kierownik Oddziału Kardiologicznego Szpitala im. Biegańskiego w Łodzi. – To była pierwsza pacjentka, której nie odmówiliśmy takiego zabiegu.

Pacjentka i lekarze czekali, aż firma w Chinach wykona specjalną zapinkę o nietypowej wielkości.

– Zrobiona jest z metalowych, sprężystych drutów ze stopu różnych metali. Pokryta jest złotem, by była neutralna dla organizmu – dodaje doktor Kasprzak.

Kiedy przesyłka z Chin dotarła do szpitala im. Biegańskiego, wyznaczono termin zabiegu na 11 września. Trwał pół godziny.

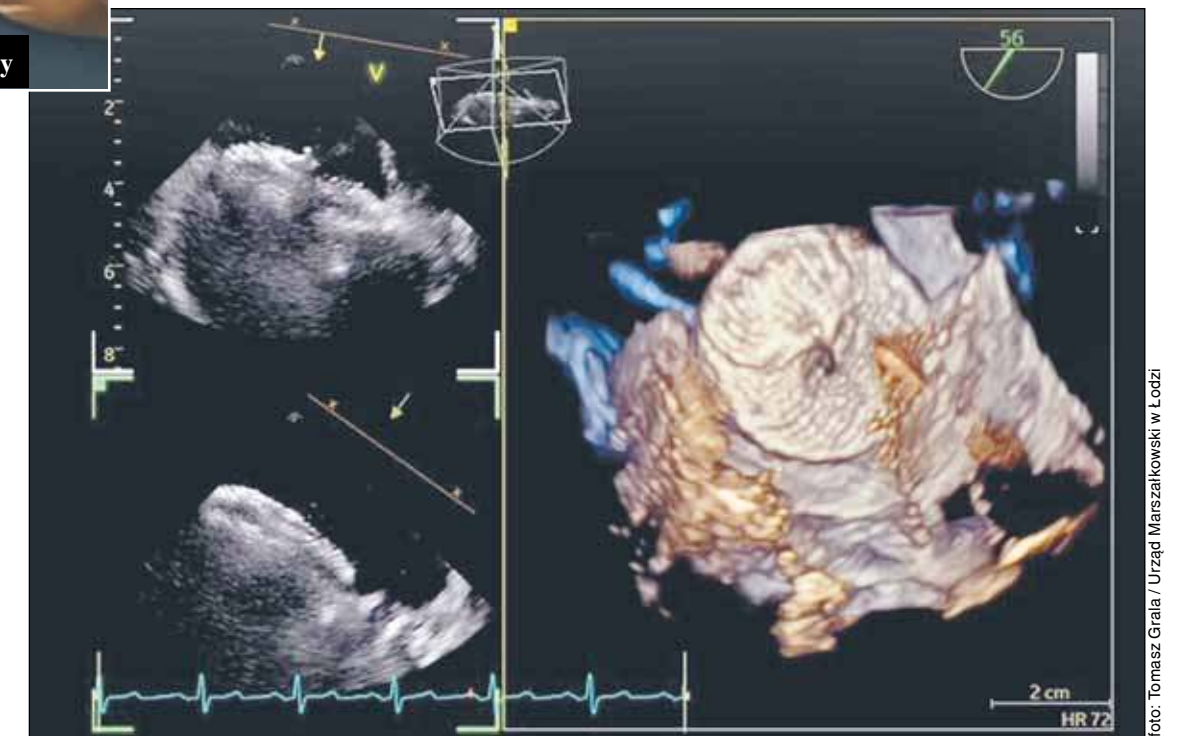


foto: Tomasz Grala / Urząd Marszałkowski w Łodzi



Od pabianiczian dla powodzian

Tiry z darami pojechały do Kłodzka. Kibice zbierali pieniądze dla Brzegu. Radni miejscy zrobili zrzutkę. Będzie „zielona szkoła” dla dzieci powodzian w Konstantynowie

– Spożywką została w centrum dystrybucyjnym w Kłodzku, pozostałe rzeczy, jak łopaty, grabie, szczotki, kalosze przeladowaliśmy do busa i zawieźliśmy do Stronia Śląskiego – informuje Arkadiusz Jaksa, starosta powiatu pabianickiego, który pojechał z darami dla powodzian. – Po drodze widoki były takie, że ciarki szły po plecach. Ogromu zniszczeń nie da się opisać.

W ubiegłą środę do późnych godzin wieczornych na Sejmowej trwał załadunek darami ciężarowego samochodu. Auto udostępniła nieodpłatnie firma transportowa Zbigniewa i Sylwestra Kobylarczyków z Piątkowiska. Załadowano najpotrzebniejsze rzeczy, czyli butelki z wodą, żywność, chemię gospodarczą, kosmetyki, a także łopaty, szczotki, grabie, rękawiczki. Takie rzeczy

zbierano tutaj od poniedziałku i nie tylko tutaj. Przy Sejmowej i nie tylko tutaj. Przy Sejmowej w pakowaniu ciężarówki pomagali strażacy z OSP Pabianice i harcerze z naszego hufca. Byli radni miejscy, powiatowi i uzupełnie przypadkowi ludzie.

Prywatnymi samochodami dowieziono też dary z Konstantynowa Łódzkiego. Do tira spakowano też dary zebrane przez pabianicką „Lewicę”.

Nie zmieściły się łóżka (50 sztuk), które w imieniu miasta przekazał powodzianom prezydent Grzegorz Mackiewicz. Te pojadą w innym transporcie.

Z mapą i przewodnikiem

Zbiórkę na dużą skalę w gminie prowadziła Ewelina Cander, sołtyśka wsi Terenin.

– Mamy dwa pełne busy i dwa tiry po 32 palety darów w każdym. Wśród tych darów są te zebrane w kinie Tomi, a także i pozostałych 19 punktach na terenie województwa. Współpracujemy z firmą T-Transport z Łodzi – relacjonuje pani Ewelina.

Plan był taki, żeby dary pojechały do Walbrzycha, Polanicy i Kłodzka, a później do mniejszych miejscowości i wiosek. We wsi Żelazno sam sołtyś odebrał agregat, pompy, nagrzewnice, osuszacz, narzędzia i żywność dla mieszkańców. Niestety, już w trasie trzeba było nieco zmodyfikować plany. Z powodów organizacyjnych oba tiry zostały rozładowane w Polanicy, skąd błyskawicznie dary rozeszły się do potrzebujących mieszkańców.

– Tam przesiedliśmy się z auta i ruszyliśmy w teren do



mniejszych miejscowości. Dostaliśmy przewodnika i mapę – mówi sołtyśka. – Rozdawaliśmy sprzęt i żywność, które została w autach.

To, co zastali na miejscu, przyprawiło ich o dreszcze. Z po-

wierzchni ziemi woda „zmiotła” dosłownie wszystko. Z mapy zniknęły całe miejscowości. Z domów wypływały meble, sprzęt. Ludzie ratowali się w ostatniej chwili, niestety wielu się to nie udało. Po fali powodziowej zostały „pa-

miątki”. Ubrania na drzewach, samochody tak zniszczone, że zostały z nich tylko podwozia i koła. Miejscem, które najmocniej ich poruszyło, była wieś Stojaków, położona pomiędzy Ustroniem a Łądkiem.

Tutaj wszystko zostało zniszczone, zrównane z ziemią – opowiada pani Ewelina. – Do wielu mieszkańców dopiero teraz dociera, co się wydarzyło. Są w szoku. Potracili dobytki całego życia.

Czego najbardziej teraz potrzebują? Meble, łóżeczka dla dzieci. – Mamy już 120 skrzydeł drzwiowych, które w kolejnym transporcie pojadą do potrzebujących – dodaje pani Ewelina. – Mieszkańcy zalanych terenów zaczynają się odgruzowywać. Będą potrzebowali umeblować domy, wyposażyć je w sprzęt.

Potrzeby są olbrzymie. Teraz jednak najbardziej pożądanym jest ciężki sprzęt budowlany, bo wielu z mieszkańców nawet nie może dojechać czy dostać się do swoich domów. Potrzebne są piły do cięcia drewna, młoty

miotarki. Ubrania na drzewach, samochody tak zniszczone, że zostały z nich tylko podwozia i koła. Miejscem, które najmocniej ich poruszyło, była wieś Stojaków, położona pomiędzy Ustroniem a Łądkiem.

Radni miejscy PiS zrobili zrzutkę

Przeznaczili połowę swoich diet radnych na zakupy najpotrzebniejszych rzeczy. To była spontaniczna akcja – ujawnia Maciej Łuczak, radny Sejmiku Woj. Łódzkiego. – Sam też dorzuciłem się, a Tomasz Pierzchała udostępnił swój samochód i przyczepę do przewozu.

Zakupy były bogate. Kupiono 12 taczek, łopaty do śniegu, które doskonale sprawdzają się w usuwaniu szlamu i mułu, były też ściągaczki do usuwania wody z podłóg, chemia gospodarcza, woda w butelkach, ubranka dla dzieci, żywność.



Dostaliśmy też od anonimowego darczyńcy agregat prądotwórczy – dodaje Łuczak. Bus z Pabianic pojechał w konwoju, bo dołączył do 4 samochodów z darami z OSP w Łasku, do Trzebnicy i Kłodzka.

Dary z przedszkola

Zebrane w Przedszkolu Kamelcon przy Pułaskiego rzeczy trafiły do miejscowości Przelęcz

na południe od Nysy. W piątek pojechały tam dwa busy załadowane najpotrzebniejszymi rzeczami.

Kibice dla powodzian

Kibice Włókniarza okazali serce. Zebraли 3.000 złotych dla poszkodowanych przez powódź. W niedzielę podczas meczów Włókniarz II – PTC i Włókniarz – Stal Główno kibice „zielonych” zorganizowali grilla. Dochód ze sprzedaży gorących kiełbasek przeznaczyci na pomoc

– Dostaliśmy też od anonimowego darczyńcy agregat prądotwórczy – dodaje Łuczak. Bus z Pabianic pojechał w konwoju, bo dołączył do 4 samochodów z darami z OSP w Łasku, do Trzebnicy i Kłodzka.

– Dostaliśmy też od anonimowego darczyńcy agregat prądotwórczy – dodaje Łuczak. Bus z Pabianic pojechał w konwoju, bo dołączył do 4 samochodów z darami z OSP w Łasku, do Trzebnicy i Kłodzka.

„Zielona szkoła” w Konstantynowie

Konstantynów organizuje „zieloną szkołę”. Zaprosi dzieci, które przeżyły powódź. Ich szkoły i domy są zniszczone.

– Będziemy pomagać dzieciom powrócić do normalności – mówi Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa.

Miasto na urządzenie zielonej szkoły, wyżywienie i noclegi dla dzieci, a także na przygotowanie kilku atrakcji planuje przeznaczyć 100.000 zł. Projekt uchwały stanie na najbliższej sesji. Do akcji niesienia pomocy dzieciom zaprosił burmistrza Konstantynowa posłanka na Sejm Agnieszka Hanajczyk.

– Zadzwoniłam do burmistrza Jakubowskiego z taką propozycją i już po 120 sekundach rozmowy usłyszałam „Tak” – mówi Agnieszka Hanajczyk.

W tej akcji chodzi o to, aby dzieci z zalanych terenów mogły wyjechać na tzw. „zielone szkoły”. W wielu miejscach jeszcze przez jakiś czas nie będą działać szkoły i dzieci nie będą mogły kontynuować nauki. Dlatego tak ważne jest teraz, żeby najmłodsi dostali szansę powrotu do normalności. W tym czasie ich rodzice będą mogli zająć się usuwaniem szkód po przejściu fali powodziowej przez ich domy, miasta i szkoły. (AN,GG)



Rower to całe jego życie

Urodził się 9 października 1955 roku w Pabianicach, ale wychował w Dłutowie. Rodzinny dom Sujków stoi przy szosie Pabianice – Belchatów. Mały Krzysz, jeśli chciał uprawiać sport w Dłutowie, był skazany na... futbol.

– Tutaj był tylko LZS. Byłem drobnej postury, a warunki fizyczne w piłce nożnej odgrywały bardzo dużą rolę – wspomina pan Krzysztof. – Codziennie pod moim domem przejeżdżali kolarze Pawlikowiczanki. Nie było wtedy tylu dobrych dróg, a szosa w kierunku Belchatowa była jedyną asfaltową w Dłutowie.

Kolarze jechali więc przez Dłutów, skręcali w Wadlewie albo w kierunku Piotrkowa, albo Łasku. Ewentualnie dalej, w miejscowości Kąkic zmierzali w kierunku Widawy.

– Siedziałem w rowie i czekałem, kiedy będą jechać. Podobały mi się ich rowery, szum kół – mówi. – Zapragnąłem, żeby spróbować kolarstwa.

Inwestycja w przyszłość

Gdy przenosił się do Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Żelowie, kopał piłkę w miejscowym Włókniarzu. W jednym roczniku grał z Krzysztofem Surlitem, legendarnym pomocnikiem Widzewa Łódź, słynącym z niezmiernie siły strzału.

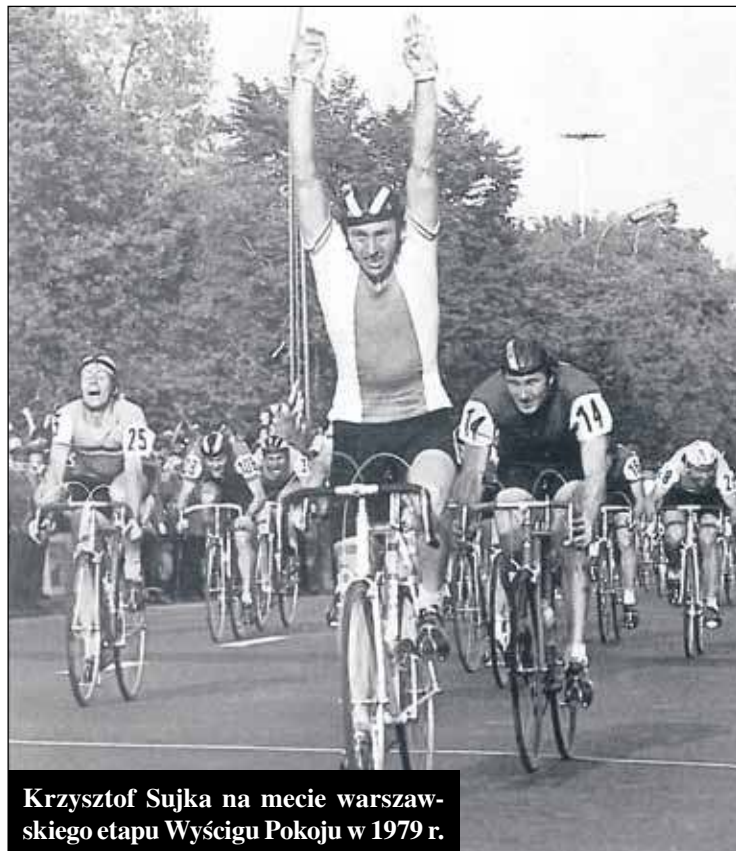
– Surlit później stał się zawodnikiem silniejszym fizycznie. W juniorach był wzorcem, jeżeli chodzi o technikę – zaznacza Sujka. – Nie mogłem się napatrzeć na to, co Surlit robi z piłką. W technikum już zacząłem jeździć rowerem, futbol zszedł na dalszy plan.

Nastoletni Krzysiek pojechał do Pawlikowic, by zapisać się do klubu i zostać jednym z tych kola-

rzy, którzy codziennie śmigali za jego plotem. W Pawlikowiczance stwierdzili, że go przyjmą. Problem był taki, że... nie miał roweru.

– Wróciłem do domu i powiedziałem o wszystkim mamie. Wzięła pożyczkę i za 1.500 złotych kupiła mi czeskiego niebieskiego favorita. Długo na nim nie pojeździłem – śmieje się. – Pojechałem na jeden, drugi wyścig i trenerzy dostrzegli, że doskonale daję sobie radę. Dostałem rower wyczynowy z Pawlikowiczanki.

Potem od kolarza z Belchatowa, Józefa Kaczmarka odkupił rower waja.



Krzysztof Sujka na mecie warszawskiego etapu Wyścigu Pokoju w 1979 r.

– To był sprzęt z prawdziwego zdarzenia. Na nim zacząłem osiągać naprawdę świetne wyniki. W 1973 roku zaskoczyłem wszystkich na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Krakowie. Uciekałem niemal od startu w wyścigu ze startu wspól-



Podium mistrzostw świata amatorów w 1978 roku. Od lewej: Krzysztof Sujka, Gilbert Glaus, Stefan Mutter

koszykarze, łucznicy, strzelcy i łyżwiarze figurowi. Kolarze trenowali na torze w Parku Helenów. Wtedy sportowcy byli zatrudniani w zakładach, ale do pracy przychodzili tylko podpisać listę obecności. Pan Krzysztof był zatrudniony w „Społem”. O zdolnego kolarza szybko upomniało się wojsko.

– Dwa lata jeździłem w Orle Łódź. Mielśmy mocną sekcję kolarską, wywalczyliśmy nawet tytuł mistrza Polski w wyścigu na cztery kilometry – opowiada. – W wojsku byłem tylko na okresie unitarnym, trzy miesiące. Tuż po przysiędze wyjechałem, bo trzeba było przygotować się do igrzysk w Montrealu. Byłem oddelegowany do reprezentacji Polski.

Klon na pamiętkę

W 1976 roku reprezentacja Polski kolarzy torowych z Sujką w składzie walczyła w ćwierćfinale igrzysk w Brytyjczykami. Przegrali minimalnie awans do półfinału.

– Nie mieliśmy doświadczenia. U nas kolarstwo torowe było w powijakach, brakowało infrastruktury. Trenowaliśmy na betonowych torach, a w Kanadzie jechaliśmy na torze drewnianym – opowiada. – To zadecydowało, że nie zdobyliśmy medalu. A taka szansa już się nie powtórzyła. Fizycznie byliśmy lepsi od innych ekip.

Przyjechał do Polski bez olimpijskiego medalu, ale pamiętkę po występie w Montrealu ma do dzisiaj.

– Każdy uczestnik olimpiady wyjeżdżający do domu na płycie lotniska otrzymywał sadzonkę klonu na pamiętkę. Po przylocie wróciłem szybko do domu. W bagażu podręcznym zauważyłem pudełeczko z klonem. Posadziłem go na rabatce kwiatów przy

płocie – opowiada. – Podlałem i poprosiłem mamę, by go doglądała, bo ja jechałem na wyścig do Szwajcarii. Drzewko się przyjęło i urosło. Z ówczesnej ekipy olimpijskiej tego klonu chyba nie ma nikt. Sportowcy albo zapomnieli go wsadzić, albo się nie przyjęło. W Dłutowie rośnie chyba jedyny klon olimpijski z Montrealu.

Klon kanadyjski najpiękniejszy jest jesienią, gdy się wybawia. Mieszkańcy Dłutowa robią zdjęcia kolorowego drzewa.

– Nie ma chyba osoby, która nie przechodziłaby obok i nie wyjęła telefonu – puszcza oko pan Krzysztof.

Rok po Montrealu wyjechał na torowe mistrzostwa świata do Caracas w Wenezueli. Potem zamienił tor na szosę.

– Nie miałem z tym problemu. Wytrzymałość ćwiczyłem na szosie. Na torze nie widziałem już perspektyw, bo świat nam zaczął odjeżdżać sprzętowo, a Polska została w miejscu – twierdzi.

Srebro między Szwajcarami

26 sierpnia 1978 roku odniósł swój największy sukces w karierze – zdobył tytuł wicemistrza świata amatorów w Niemczech. Zawody rozegrano na... torze samochodowym Nürburgring. Trasa biegnie wokół średniowiecznego zamku i miejscowości Nürburg. Ze względu na dużą ilość zakrętów została nazwana „zielonym piekłem”.

– Pokonać ten tor samochodem to jest wyczyn, a co dopiero rowerem. Jeden podjazd ma trzy i pół kilometra, a podjazd kilometrowy jest tak „szybki”, że nóg człowiek nie czuje – mówi. – Na finałowej szerokiej prostej hula wiatr, często zmieniając kierunek. Nie było się gdzie schować w peletonie.

O medalach zadecydowała końcówka wyścigu. Na dwa ki-

68-letni dziś Krzysztof Sujka to najbardziej utytułowany sportowiec z gminy Dłutów. Ma w dorobku tytuł kolarskiego wicemistrza świata, dwa starty w igrzyskach olimpijskich i etapowe zwycięstwa w Wyścigu Pokoju.

lometry przed metą zaatakował smukły rudzielec z Holandii, Roy. Ale kolarze zlikwidowali tę ucieczkę. Na 300 metrów przed metą do przodu ruszył kwartet: Sujka oraz trzech Szwajcarów: Gilbert Glaus, Stefan Mutter i Richard Trinkler. Wygrał Glaus, Sujka był drugi, trzeci Mutter.

– Glaus był na doping. Polskie władze kolarskie zignorowały ten fakt. Nie dopiłnowały tematu, nie złożyły protestu. Gdyby się tak stało, może miałbym tytuł mistrza świata? – zastanawia się kolarz. – Kiedyś spotkałem się z Gausem. Poklepał mnie po plecach i powiedział, że to mi należy się złoto.

Potem zajął 5. miejsce w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca Polski za 1978 rok. Dostał ponad 305 tysięcy punktów. Wyprzedził m.in. Wojciecha Fibaka, Irenę Szewińską, Zbigniewa Bońka i Kazimierza Deynę. Wygrał mistrz świata w biegach narciar-

stron, rozentuzjasmowany tłum chyba by mnie rozerwał. Każdy chciał mnie dotknąć, to była niewyobrażalna radość – wspomina. – W 1979 roku jechałem w tym wyścigu przez Dłutów, koło rodzinnego domu. Taki wyścig z niepowtarzalną atmosferą już nie wróci, ludzie biegali do radioodbiorników, by wysłuchać meldunku Bogdana Tuszyńskiego, tłumy stały wzdłuż trasy.

W 1980 roku zaliczył swoje drugie igrzyska olimpijskie. Olimpiadę w Moskwie zbojkotowały kraje zachodnie, które protestowały przeciwko interwencji wojsk ZSRR w Afganistanie.

– To najgorsza olimpiada, jaka mogła być. Nie było pełnej konkurencji kolarzy. Smutne, wydłonięte ulice, nie wiem, co z tymi ludźmi zrobili – mówi po latach. – W Montrealu było pełno kibiców, robili sobie z nami zdjęcia, prosili o autografy, pozdrawiali nas.

Z Moskwy pamięta okrutne hotele, fatalne jedzenie i телеви-



Reprezentacja Polski w 1981 w Wenezueli. Przygotowania do Wyścigu Pokoju. Od lewej Z. Szczepkowski, R. Cieślak, T. Wojtas, J. Jankiewicz, K. Sujka, trener M. Więckowski, C. Lang

skich, Józef Łuszczek, z którym Sujka się przyjaźnił.

Obstawa w Szczecinie

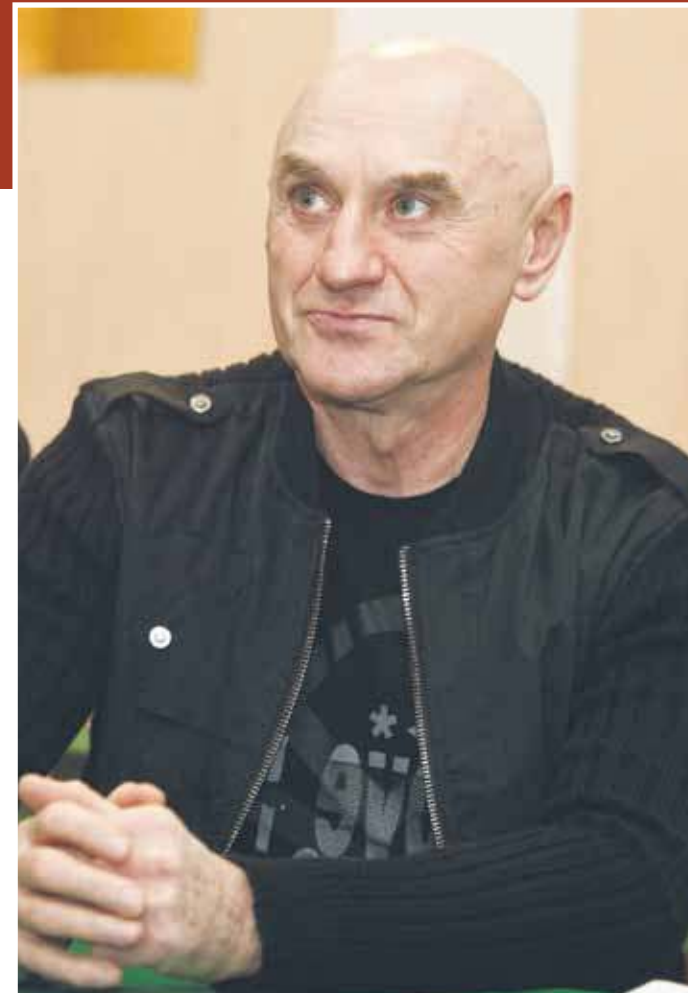
Swoją obecność w światowej czołówce zaznaczył także w legendarnym Wyścigu Pokoju, w którym pięciokrotnie wygrał etapy. Najbardziej pamiętny był triumf w 1979 roku na Wałach Chrobrego w Szczecinie. Wyprzedził na finiszu Aleksandra Awierina z ZSRR.

– Jechaliśmy na poniemieckim bruku. Wygrałem wyścig, ale gdyby nie milicjanci, którzy ochraniali mnie ze wszystkich

Potem jeździł trochę w amatorskich grupach we Włoszech, dokąd ściągnął go Lang. Wygrał sporo wyścigów, ale na zawodowość nie przeszedł. Wrócił do Polski. Od 10 lat jest weganinem, wiecie życie szczęśliwego emeryta. Jeździ rowerem, dziennie w okolicach Dłutowa pokonuje dystans niemal 100 kilometrów.

– Wspieram amatorów, bo teraz z nimi jeżdżę. Rower to całe moje życie. Mam duży szacunek dla ludzi, którzy pokochali kolarstwo. Staram się im pokazywać pewne rzeczy, jak należy zachowywać się na rowerze. Nie mówią, ale myślę, że mnie podpatrują – mówi wicemistrz świata.

Grzegorz Ziarkowski



reklama



serdecznie zaprasza na

DZIEŃ OTWARTY

1 października 2024 r.
w godzinach 17.00-19.00

Poszukujemy kandydatów do pełnienia funkcji:

- rodziny zastępczej niezawodowej,
- rodziny zastępczej zawodowej,
- rodziny pomocowej.



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach

☎ 42 215 66 60 wew. 3 lub 7
✉ pz@pcpr-pabianice.pl

📍 ul. Traugutta 6a, 95-200 Pabianice, I piętro, pokój nr 14



Andrzej Rusin (trener), Jan Jankiewicz, Jan Krawczyk, Czesław Lang, Tadeusz Mytnik, Krzysztof Sujka, Ireneusz Walczak

SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

MURARZA praca cały sezon (do 7000 zł na rękę). Tel. 506 340 288.

KIEROWCĘ kat. C – emeryt/rencista zatrudnię. Tel. 601 357 840.

ZATRUDNIĘ osobę do pomocy na prasowni i krojowni, mile widziana obsługa dziurkarki i guzikarki. Tel. 604 596 440.

PRASOWACZKĘ na pół etatu zatrudnię, Chechło Pierwsze. Tel. 663 680 836.

PRZYJMĘ do pracy jako sprzedawcy w CH PTAK. Najchętniej emerytka/ rencista/ studentka. Tel. 606 907 168.

PRZYJMĘ szwaczkę do zakładu, możliwość pracy na pół etatu lub niepełny wymiar godzin. Tel. 888 433 742.

PRACA przy dociepleniach budynków. Tel. 515 861 680.

WITAM szukam osoby do prac budowlanych przy fundamentach, murach i pracach ciesielskich czyli dachy. Zapraszam pod numer 604 052 593.

PANIĄ lub pana na żelazko. Tel. 574 496 895.

ZATRUDNIĘ pracownika do ociepleń. Tel. 666–294–108.

PRZYJMĘ pracownika na budowę od zaraz. Tel. kontaktowy 668 420 752.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego. Tel. 692 118 432.

ZATRUDNIĘ krojczego, pomoc krojczego. Tel. 503 010 622.

ZATRUDNIĘ spawacza elektrodą. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

POZNAM dziewczynę ładną szczupłą po liceum w wieku do 30 lat. Mój wiek to 52 lata, Ukrainki nie dzwonić. Przystojny, jestem małowówny. Przyznany stopień kaprała za Niemcy. Będę uczony z wiedzy ogólnej do stopnia pułkownika. Dzwonić wieczorem 694 868 346 bez SMS.

ZATRUDNIMY magazyniera – sprzedawcę do pracy w hurtowni. Praca na zmianę dzienną od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00–16.00. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: exoflora@exoflora.com. Adres: Exoflora Sp. z o. o. ul. Ksawerowska 77 93–450 Łódź; tel. 530 524 242.

SZWACZKI do zakładu zatrudnię, Pabianice. Tel. 601 530 079.

SEZONOWA praca w systemie akordowym, zarówno w godzinach porannych, jak i popołudniowych dla kobiet, również z Ukrainy, przy maszynowym nawijaniu sznurka na haczyki. Piątkowisko. Tel. 42 213 16 20 i 694 406 115.

ZATRUDNIĘ pomoc spawacza. pomoc przy montażu/spawaniu stalowych konstrukcji spawanych, w oparciu o dokumentację konstrukcyjno–technologiczną, wykonywanie spoin szczepnych podczas montażu, obsługa urządzeń do obróbki stali, przygotowywanie materiału do spawania, obsługa urządzeń dźwigowych, podstawowe prace ślusarskie. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ do obsługi piły i wiertnicy na hali produkcyjnej. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

STOLARZ.
Tel. 608 502 044.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ do spawania konstrukcji stalowych wykonanych ze stali węglowych, metodami MIG/MAG, kontrola jakości wykonanych połączeń spawanych, w oparciu o dokumentację konstrukcyjną, obsługa urządzeń do obróbki stali. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ kierowcę kategorii C i E. Tel. 608 436 630.

MECHANIKA–ŚLUSARZA zatrudnię – z wykształceniem lub doświadczeniem. Tel. 608 200 882 (kontakt w godzinach 9–17).

PRACOWNIKA fizycznego magazyn–produkcja, zatrudnię. Tel. 608 200 882 (kontakt w godz. 9–17).

PRZYJMĘ do pomocy glazurnika z doświadczeniem (chętnie Ukraińca). Tel. 881 871 770.

ZATRUDNIĘ brukarza lub pomocnika. Tel. 600 788 537.



CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁAĆCIĆ?

ZADZWOŃ 42 227 04 00

* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne (szpital)
42 225 35 00
Nocna i świąteczna pomoc lekarska PCM
42 225 36 13
Apteki całodobowe:
• ul. Jana Pawła II 36/40
42 213 90 70
zdrowie

Numer alarmowy **112**
Pogotowie ratunkowe **999**
Straż pożarna **998**
Policja **997**
Straż Miejska **986**
Pogotowie energetyczne **991**
Pogotowie gazowe **992**
Pogotowie ciepłownicze **993**
Pogotowie wodociągowe **994**
Całodobowe Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222
Całodobowy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
116 111
alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00
Prezydent
42 225 46 75
Starostwo Powiatowe
42 225 40 00
Starosta
42 225 40 01
Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100
Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00
Urząd Skarbowy
22 460 59 94
Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
42 215 40 91
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
42 225 92 85
Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72
Schronisko dla zwierząt
607 501 519
urzędy instytucje

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13
Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133
taxi

OPRAWKA — OPTYK —
Stary Rynek 7, Pabianice
GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK 10.00–18.00
SOBOTA 10.00–14.00
TELEFONICZNE UMAWIANIE WIZYT:
538 158 868
PROMOCJA
Wyprzedaż oprawek korekcyjnych i oprawek przeciwsłonecznych do –50%*

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

24.09.2024 r.

paula
OKNA ■ DRZWI ■ BRAMY ■ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

Salon Firmowy Okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046 ■ 42 215 13 13

Salon Partnerski Drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336 ■ 42 212 18 68

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 889 796 963.

REMONTY
kompleksowo,
malowanie, tapetowanie,
gładzie, elektryka, hydraulika,
glazura, terakota, szafy,
stolarka meblowa, panele,
sufity, zabudowy k/g,
renowacje domków
letniskowych,
porządkowanie działek,
domów, mieszkań
– utylizacje.
Tel. 505 670 384.

SOLIDNA firma
(wystawiamy faktury)
z dużym doświadczeniem
poszukuje zleceń:
wykończenia wnętrz,
łącznie z hydrauliką i elektryką.
Realizujemy też remonty
– zabytkowe elewacje
łącznie ze sztukaterią,
izolacje i docieplenia
fundamentów.
Tel. 884 128 685 (Igor).

SAMOCCHODY osobowe– drobne
naprawy. Tel. 509 356 722.

RENAULT Clio 3, 1.5 Dci, van – tanio,
sprzedam. Tel. 883 988 956.

24 h
WYPOŻYCZALNIA

BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub
w domu chorego. Bóle głowy, karku,
pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa
i barkowa. Tel. 604 838 819, 603
245 954.

OPTYK MOSER
(Pan Hilary)

Salon optyczny
ul. Szewska 2 w Pabianicach
Godziny otwarcia
pn., wt., czw., pt. 10.00–18.00
śr. 10.00–19.00
sobota 10.00–14.00

Lekarze okuliści
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.30–18.00
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00
śr. 16.30–18.00
pt. 10.00–12.00
sob. 10.00–12.00

dr Ewa Jarczoch–Łukas
czw. 15.30–18.00
pt. 15.30–18.00

Pozostałe godziny
do Państwa dyspozycji
pozostaje Optometrysta
(badanie refrakcji
– dobór szkieł).

Przy zakupie okularów
ze szklami firmy Hoya
badanie za 1 zł.

*Szczegóły w salonie,
telefoniczne umawianie wizyt

664 157 222

www.optykmoser.pl

USŁUGI

CYFROWE
STUDIO
FILMOWE
telebeam,
projektory
multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (1 piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5–A0
+ FOTO–GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516
670 777.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624
668.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405
462.

WYWÓZ rzeczy zbędnych. Utylizacja.
Tel. 730 363 181.

OKNA I DRZWI
MONTER

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE usługi
wykończeniowe. Gładzie, panele,
zabudowa K–G, płytki, tynki zew.
i wewnętrzne. Tel. 511–927–555.

ELEKTRYK–hydraulik. Tel. 601 61
62 43.

REMONTY–tapetowanie, malowanie,
gładzie, glazura, terakota. Tel. 504–
915–065.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek
i mieszkań. Tel. 730 363 166.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516
842 226.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO–SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

ANGIELSKI matura, egzamin
ósmoklasisty, podstawówka.
Tel. 516 353 007.

MATEMATYKA egzamin
ósmoklasisty, matura, podstawówka.
Tel. 516 353 007.

POLSKI matura, egzamin
ósmoklasisty, podstawówka,
rozprawki. Tel. 516 353 007.

ANGIELSKI
– korepetycje,
przygotowanie do matury
i egzaminu ósmoklasisty,
konwersacje
– magister anglistyki
z 20 letnim doświadczeniem.
Z dojazdem.
Tel. 609 101 900.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm.
Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAZU

Masaż
w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn
górnych,
dolnych
– refleksologia

514 575 809

PRALNIA DYWANÓW pranie dywanów
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKĘ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

L A G U N A 7 L A G U N A 7

Zapewniamy transport

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jarczoch–Łukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt
pod numerem
538 158 868.

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsbórn 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula
Banaszczyk–Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

NIERUCHOMOŚCI
– INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

POWIERZCHNIE magazynowe
GRALA Park do wynajęcia w Woli
Zaradzyńskiej. magazyny@grala.
com.pl Tel. 693 469 066.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę ROD im. Staszica
w Pabianicach. Tel. 509 337 515.

SPRZEDAM działkę z możliwością
zabudowy, Grzeszyn, 6139 m kw.
Tel. 513 803 135.

MIESZKANIA

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia.
Tel. 502 289 242.

M–2, Piaski, I piętro, sprzedam.
Tel. 513 096 699.

KAWALERKĘ kupię. Tel. 883 988
956.

P–CE
tanio do wynajęcia bloki
48 m kw., 2 p.,
kuchnia, łazienka
– umeblowane.
Tel. 602 600 435.

SPRZEDAM
2 kawalerki
po 25 m kw. w kamienicy
ul. 20 Stycznia 2.
TEL. 601 241 132.

DO wynajęcia
M–4, 80 m kw.
wyposażone,
ul. Popławska.
Tel. 503 917 561.

LOKALE

LOKAL 170 m kw.
przy Konstantynowskiej/
Konopna do wynajęcia.
Trzy wejścia od ulicy,
dwa od podwórka.
Możliwość podziału lokalu.
Parkowanie na ulicy.
Ogrzewanie w gestii najemcy.
Bez alkoholu.
Lokal do remontu.
Tel. 600 327 389.

KUPNO
SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

W sklepie Action w środę 18
września zagubiono miniaturę
obrazu z kwiatami. Znalazcę proszę
o kontakt 534 799 599.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

MALOWANIE wnętrz, gładzie,
panele, glazura i inne usługi
remontowe. Tel. 506–585–028.

PODWYKONAWCA IKEA Polska
zatrudni pomocnika do montażu
mebli systemowych – 6000 zł
netto. Tel. 575 080 404.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do
sklepu monopolowego. Tel. 606
852 689, dzwonić po 16.

BLOKI 38 m kw. Bugaj III p.– do
wynajęcia. Tel. 692 325 141.

PRACA
dorywcza w ogrodzie
Huta Dłutowska:
koszenie, przycinanie,
grabienie i in. drobne prace.
Tel. 509 515 109.

ZATRUDNIĘ
pakowaczkę/pakowacza,
3 zmiany,
ul. Kresowa 11/15.
Praca Pn–Pt.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii
EUROPAK.
Pabianice, ul. Kresowa 21.
Tel. 601 492 560.

Pamiętka z Pabianic

Redakcja Życia Pabianic
ul. Stary Rynek 7
pn., śr., czw., pt. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00

PROMOCJA WRZEŚNIOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

8 ZŁ*

KATEGORIA
WSZYSTKIE
KATEGORIE
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

SAM
NADAJ
OGŁOSZENIE
DROBNE

WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ
KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku
do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

 **RYBY (19.02 – 20.03)**
Zamienisz się w detektywa i psychologa. Możesz odkryć sekretne powiązania, które wcześniej nie zostały ujawnione. Bądź jednak ostrożny w kontaktach z innymi i unikaj zazdrości.

Prawie miesiąc muzykowania

5 października ruszy Festiwal Muzyka Świata. Koncerty oraz wydarzenia towarzyszące potrwają do 29 października. Wstęp jest bezpłatny

Co w programie?

5 października, godz. 17.00, kościół ewangelicki św. Piotra i Pawła – koncert pt. „Walc jesien-ny”. Wystąpią Urszula Kryger (mezzosopran), Paweł Cłapiński (fortepian).

6 października, godz. 17.00, kościół ewangelicki św. Pio-tra i Pawła – „Poświatowska dźwiękiem malowana”. Wystąpią Joanna Bejm (śpiew), Michał Jurkiewicz (altówka, instrumenty klawiszowe) oraz Kamil Barański (fortepian).

7 października, godz. 18.00, mauzoleum Kindlerów, Scena Młodych – „Z muzyką przez wieki i kraje”. Wystąpią uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Piotrkowie Trybunalskim.

11 października, godz. 18.00, Muzeum Miasta Pabianic – „Polska Kapela – orkiestra w podróży” – spotkanie z dr. hab. Mikołajem Zgólką, prof. Akademii Muzycznej w Poznaniu.

12 października Młodzie-zowy Dom Kultury zaprasza na warsztaty „Krokiem tanecznym po dawnej krainie”. Prowadząca

Katarzyna Mazur, instruktor Klubu Tańca Dawnego „Alta No-vella” w Warszawie. O godzinie 11.00 rozpoczną się warsztaty taneczne dla małych melomanów. O godz. 12.30 warsztaty taneczne dla dużych melomanów.

12 października, godz. 17.00, kościół ewangelicki św. Piotra i Pawła – „A na deser polsko-sas-kie potpourri?”. Wystąpi POHL-NISHE CAPELLE – zespół mu-zyki dawnej w składzie: Mikołaj Zgółka – I skrzypce, Katarzyna Cedlak – II skrzypce, Stanisław Stanicki – wiolonczela, Urszula Stawicka – klawesyn.

13 października, godz. 17.00, kościół ewangelicki św. Piotra i Pawła – „Szczęśliwa niedzie-la”, Jazzowy Chór Wytwórni – Maciej Salski (dyrygent), Taras Hlushko (Ukraina, fortepian).

14 października, godz. 18.00, Miejska Biblioteka Publiczna z Galerią Ex Libris: „Dźwięcz-ne obrazy”, czyli rozmowy z za sztalugi oraz wystawa prac dzieci i młodzieży ze „Studio Mini Forma” – Pracowni Kreatywnej artysty plastyka Moniki Kubia-czyk-Cygan.

18 paź-dziernika, godz. 18.00, kościół ewan-gelicki św. Piotra i Pawła, Scena Mło-dych – „Śpie-wajże mi jako umiesz”. Wystąpią Piotrkowskie Dudki & Kapela Daniela.

19 października, godz. 17.00, kościół ewangelicki św. Piotra i Pawła – „Klejnoty bandury” – B&B Project: Tetiana Mazur (Ukraina) – bandura, Sergii Shamrai (Ukraina) – akordeon.

20 października, godz. 17.00, kościół ewangelicki św. Piotra i Pawła: „JUST THE 2 OF US” – koncert Marty Wilk (śpiew), Briana Fentressa (USA, śpiew) oraz Marty Sobczak (fortepian).

21 października, godz. 13.30, Pabianickie Centrum Medyczne (ul. Jana Pawła II 68, sala – ni-ski parter), Muzyka to zdrowie – Scena Młodych – „Klarneto-wo-saksofonowe medykamenty”. Wystąpią: Adrianna Szymczyk (klarnet, saksofon) i Gabriel Flis (fortepian).

21 października, godz. 18.00, Muzeum Miasta Pabianic – „Obój Agaty i Gabriela”, dr hab. Agata Piotrowska-Bartoszek, prof. AM (Akademia Muzyczna w Łodzi).

24 października, godz. 18.00, Muzeum Miasta Pabianic – „Tajemnica geniuszu – prawdy, półprawdy, nieprawdy” – prof. dr hab. Monika Kolasa-Hładikova (Akademia Muzyczna we Wroc-ławiu).

25 października, godz. 18.00, kościół ewangelicki św. Piotra i Pawła, Scena Młodych II – „Z muzyką przez wieki i kraje”, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. w Pabianicach.

26 października, godz. 17.00, kościół ewangelicki św. Piotra i Pawła – „Muzyka poważna na wesolo”. Wystąpią Czesław Jaku-

biec – komik w operze i Michał Mazanek (fortepian).

27 października, godz. 17.00, kościół ewangelicki św. Piotra i Pawła – „Odgłosy Armenii”. Koncert sopranistki Marianny Martirosyan (Armenia) oraz Anahit Ter-Tatshatian (Armenia/ Niemcy) – fortepian.

Festiwal Muzyka Świata jest projektem artystyczno-edukacyj-nym, który rozbrzmiewa od 2007 roku. To wydarzenie dla tych, któ-rzy lubią muzykę poważną, ale nie tylko. Jego pomysłodawczynią, inicjatorką oraz organizatorką jest Magdalena Hudzieczek-Cieślar.



REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

24.09
Niepewność. Zakochany Mickiewicz (pl) 13.30
Transformers: początek (dubbing) 15.00, 17.00
Leonardo. Odkrywca (dubbing) 16.00
The birthday party: bunt w niebie (napisy) 18.00
Maryja. Matka ludzkości (lektor) 19.00
Drużyna A(A) (pl) 20.15
Beetlejuice Beetlejuice (napisy) 21.00

25.09
Beetlejuice Beetlejuice (dubbing) 12.30, (napisy) 19.15
Leonardo. Odkrywca (dubbing) 13.00
Transformers: początek (dubbing) 15.00, 17.30
Drużyna A(A) (pl) 15.00, 19.30
Niepewność. Zakochany Mickiewicz (pl) 17.00

26.09
Niepewność. Zakochany Mickiewicz (pl) 12.30
Transformers: początek (dubbing) 14.00, 17.30

Drużyna A(A) (pl) 15.00, 19.30
Leonardo. Odkrywca (dubbing) 16.00
Beetlejuice Beetlejuice (dubbing) 18.00, (napisy) 20.00

27.09
Drużyna A(A) (pl) 12.00, 19.00
Akademia magii (dubbing) 14.15
Transformers: początek (dubbing) 15.00, 17.00
Smok Diplodok (dubbing) 16.00
Lee. Na własne oczy (napisy) 18.00
Idź pod prąd (pl) 20.15
Maraton anime: w krainie Ghibli 2 (napisy) 21.30

28.09
Transformers: początek (dubbing) 11.00, 14.45, 16.30
Drużyna A(A) (pl) 12.15, 20.00
Akademia magii (dubbing) 13.00
Smok Diplodok (dubbing) 15.00
Interstellar (napisy) 16.45
Lee. Na własne oczy (napisy) 18.30
Idź pod prąd (pl) 20.45

29.09
Smok Diplodok (dubbing) 10.00

Transformers: początek (dubbing) 10.00
Akademia magii (dubbing) 11.45
Hrabia Monte Christo (napisy) 12.00
Smok Diplodok (dubbing) 13.30
Transformers: początek (dubbing) 15.00, 17.00
Beetlejuice Beetlejuice (dubbing) 15.30
Lee. Na własne oczy (napisy) 17.45

Drużyna A(A) (pl) 19.00
Idź pod prąd (pl) 20.00

30.09
Drużyna A(A) (pl) 13.15, 19.30
Transformers: początek (dubbing) 14.15, 17.30
Akademia magii (dubbing) 15.45
Smok Diplodok (dubbing) 16.15
Lee. Na własne oczy (napisy) 18.00
Idź pod prąd (pl) 20.15

KINO TOMI POLECA

„Drużyna A(A) (dramat, komedia)

Czwórka uzależnionych krzyżowo anonimowych alkoholi-ków, żeby uratować swój ośrodek terapeutyczny, podejmuje się przeszmuglowania przez całą Polskę dwóch cystern spirytusu. Dla własnego bezpieczeństwa porywają w podróż swojego terapeutę. Podróż okazuje się jednak bardziej niebezpieczna niż się spo-dziewali, bo w ślad za nimi – a raczej za nielegalnym alkoholem, który przewożą – podąża również celniczka, która nie do końca jest tym, za kogo się podaje. Od tej pory wszystko się komplikuje. Czy Leszkowi, Wioli, Dominikowi, Karolinie i Wojtkowi uda się zakończyć misję, ale też nie ulec słabościom i nie przerwać terapii?

Reżyser: Daniel Jaroszek. Obsada: Danuta Stenka, Maria So-bocińska, Magdalena Cielecka, Łukasz Simlat, Michał Żurawski

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

23 września, godz. 17.00 – warsztaty plastyczne dla dzieci inspirowane literaturą o jesieni. Wstęp wolny.

25 września, godz. 17.00, filia nr 4 – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie książka „Wzgórze psów” Jakuba Żul-czyka.

Muzeum Miasta Pabianic

W 150. rocznicę urodzin doktora Eichlera muzeum prezentuje większość zbiorów, które przekazał placów-ce, zarówno przyrodniczych, jak i z zakresu etnografii afrykańskiej. Zobaczymy również część zabytków z kolekcji, którą gromadził pod-czas swoich wyjazdów urlo-powych oraz przymusowego pobytu na froncie kaukaskim podczas I wojny światowej. Wystawa czynna będzie do 26 października.



46. DNI PABIANIC

PLENER MIEJSKO-POWIATOWY



Miejski Ośrodek Kultury im. Zbigniewa Herberta w Pabianicach

Prezydent Miasta Pabianic Grzegorz Mackiewicz
Starosta Pabianicki Arkadiusz Jaksa
oraz Dyrektor MOK im. Zbigniewa Herberta w Pabianicach – Maria Wrzos-Meus
składają Partnerom i Patronom Medialnym
serdeczne podziękowania za pomoc i zaangażowanie przy organizacji "46 Dni Pabianic"

Organizator:



Miasto Pabianice



Powiat Pabianicki



Miejski Ośrodek Kultury im. Zbigniewa Herberta w Pabianicach

Główni
Partnerzy:



tkalnia



HOLDING

Partner
Strategiczny:



Partnerzy / sponsorzy:



Partner
Medialny:



ŻYCIE SPORTOWE

Najlepsza w Europie!

Wielki sukces reprezentantek Polski w piłce nożnej plażowej, które wygrały Superfinał w Portugalii. Podstawową zawodniczką kadry jest Dagmara Suskiewicz z PTC.

Właśnie od trafienia piłkarki o ksywce „Susel” rozpoczął się marsz Polek po złoty medal. Suskiewicz otworzyła wynik meczu ze Szwajcarkami (3:0). W drugim spotkaniu „biało-czerwone” uległy Anglii 3:4. W ostatnim meczu fazy grupowej przegraliśmy z Hiszpankami aż 1:5, ale... lepszy bilans goli ze Szwajcarią dał nam awans do półfinału. W boju o finał Polki uwolniły moc i pokonały Włoszki aż 3:0.

W wielkim finale Polska na piasku w Alghero nie dała szans Portugalcom, zwyciężając 5:1.

Oprócz triumfu w drużynie, Polki zdobyły nagrody indywidualne: najlepszą zawodniczką turnieju została Paulina Bednarska, zaś najlepszą bramkarką wybrano Adrianę Banaszkiewicz. (grz)

Dagmara Suskiewicz jest reprezentantką Polski w beach soccerze

ŁAF Łódź – GKS Ksawerów 2:3 (0:2)

Podkoń został jokerem

– Mogliśmy wygrać wysoko, a zafundowaliśmy sobie nerwówkę w końcówce – mówi Ryszard Papuga, kierownik GKS.

Ksawerowanie w pierwszej połowie wypracowali gros okazji do zdobycia gola. W kilku z nich znalazł się grający ostatnio na „szpicy” Wojciech Kucharski. Ale wykorzystał tylko jedną. Zanim jednak Kucharski trafił do siatki, jako pierwszy uczynił to w 25. minucie Piotr Szynka, wykorzystując prostopadłe podanie od Szymona Papugi. 60 sekund później właśnie Kucharski podwyższył na 0:2.

Po zmianie stron beniaminek z Łodzi dwukrotnie pokonał Adriana Olejnika. Szczególnie gol na 2:2 był niezwykłej urody.

– Piękne uderzenie w dalszy róg, bramkarz był bez szans. O takich golach mówi się „strzał życia” – przekonuje kierownik GKS.

Ale Ksawerów w swoich szeregach ma Szynkę. W 83. minucie napastnik dopadł do piłki, która bezpańsko przeszła przez całe pole karne,

przyjął ją przed końcową linią i wycofał do nabiegającego Jakuba Podkonia. Rezerwowy GKS precyzyjnie strzelił w dalszy róg, zapewniając swojej drużynie szóste kolejne zwycięstwo w tym sezonie.

GKS: Olejnik – Ziółkowski, Kaźmierczak, Kołodziejczyk – Zagórski, Papież (87. Misiak), Bogdan (67. Włodarczyk), Krakowski (71. Podkoń), Szynka (85. Domowicz), Papuga – Kucharski (90. Pawęda).

GKS jest 3. (18 pkt, gole: 19–5). We wtorek o 18.30 gra u siebie z Victorią Rąbień, zaś w piątek o godz. 19.00 także u siebie zmierzy się z Andrespolią Wiśniowa Góra. (grz)



Jakub Podkoń zapewnił ważne trzy punkty GKS Ksawerów

Dąb Zabierzów Bocheński – PTC (kobiety) 1:1 (1:1)

Punkt z szacunkiem

W pierwszej połowie więcej z gry miało PTC, ale to gospodynie wykorzystały błąd „Perelek” i pokonały Danutę Paturaj w 26. minucie. Na szczęście tuż przed przerwą strzeliła Oliwia Gała, która skorzystała z zagrania piłki przez Patrycję Lipińską. Dla Gały to trzeci gol w sezonie

– filigranowa napastniczka lubi strzelać drużynom z Małopolski, poprzednie trafienia notowała z Wandą Kraków i Wisłą Kraków.

– Po przerwie cisniliśmy rywalki, które właściwie tylko raz zatrudniły Dankę Paturaj. Ale nasza bramkarka nie dała się zaskoczyć – mówi Wiesław

Siębor, trener PTC.

W samej końcówce okazję na drugą bramkę miała aktywna Gała. Oliwia wypracowała też sytuacje

kończącom – najpierw Weronika Sobczak chybiła głową po jej wrzutce, a kolejne dośrodkowanie napastniczki w pole karne zakończyło się... zderzeniem Sobczak i Agnieszki Pach w walce o piłkę.

– Szanujemy ten punkt, bo wiem trapią nas kontuzje i rozmaite nieszczyćcia. Do Zabierzowa pojechaliśmy dziś w dwunast osobowym składzie – podsumowuje szkoleniowiec.

PTC: Paturaj – Karpińska, Baranowska, Lipińska, Wietrzykowska – Rosiak, Sobczak (Kowska), Stecka, Bąbel, Pach – Gała.

PTC jest 10. (4 pkt, gole: 3–10). W niedzielę gra w Krakowie z UJ II. (grz)

W środę w półfinale Wojewódzkiego Pucharu Polski PTC II wygrało u siebie z grającym w trzeciej lidze (czyli klasę wyżej) Dargilem Tomaszów Mazowiecki 1:0 (0:0). W 77. minucie gola zdobyła Weronika Wójcik, dobijając strzał Marty Raczynskiej.

PTC: Banach, Janas – Karbownik, Wójcik, Osńska, Raczynska, Błaszczak, Bartnicka, Dutkiewicz, Brandt, Druch, Robakowska, Balicka, Pawełczyk, Baranowska, Piekarczyk, Stolarek, Marczevska, Przybylska, Toczek.

W środę o godz. 16.00 PTC II w finale przy ul. Milionowej w Łodzi zmierzy się z UKS SMS (u–18) Łódź.



Dzięki akcji Oliwii Gały (z lewej) i Patrycji Lipińskiej PTC wywalczyło punkt w Zabierzowie

Trójka Ostrołęka – Pabiks Impact 27:33 (9:16)

Przywieźli trzy punkty

Podopieczni Michała Przybylskiego odnieśli drugie zwycięstwo w tym sezonie. Mecz zaczęliśmy od gola Jakuba Tadysiaka, później dwa razy trafił Kacper Okapa, a jego bramki przedzielili Kacper Kruk. Po pięciu minutach było już 1:4. Gospodarze wzięli się w garść i po chwili było 4:5, lecz na więcej Pabiks już im nie pozwolił. Szybka seria trzech trafień (Okapa, Marek Starzec i Mariusz Kuśmierczyk) dała nam cztery gole przewagi (4:8). I taka różnica utrzymywała się do 21. minuty, gdy nasi urządzili sobie nie lada kanonadę. Nie przeszkodził nam nawet niewykorzystany rzut karany Mateusza Jurgilewicza. Nasi rzucili pięć goli z rzędu i mieli już osiem goli zapasu (8:16), który miejscowi zmniejszyli o jedną bramkę do przerwy.

Po zmianie stron nadal na listę strzelców wpisywali się tylko pabianiczanie. W 36. minucie mieliśmy już 12 goli przewagi

(10:22). Na tym etapie meczu można było liczyć na Okapę i Jurgilewicza, wcześniej gole rzucił Kacper Kozak. Potem pozwoliliśmy Trójce na odrobienie kilku goli, ale i tak na kwadrans przed końcem było 18:25. W końcówce gospodarze zmniejszyli stratę do sześciu bramek, ale kapitan Kuśmierczyk nie pozwolił im na więcej i Pabiks wrócił do domu z kompletem punktów.



Piłkarze ręczni Pabiku Impact wygrali w Ostrołęce

Pabiks: Jędrzejewski, Cieślak, Reszczyński – Okapa 7, Kuśmierczyk 5, Kozak 5, Mielczarek 3, Szewczyk 3, Tadysiak 3, Starzec 2, Kruk 2, Jurgilewicz 2, Grzegorzczak 1, Baranowski, Kaźmierczak, Augustowski.

Pabiks jest 2. (6 pkt, gole: 66–49). W niedzielę o godz. 16.00 w hali powiatowej hit pierwszej rundy – mecz z Enęą Orłętami Zwolen. (grz)

Włókniarz – Stal Głowno 1:1 (0:1)

Hit bez triumfatora

Przed meczem „zieloni” zajmowali drugie miejsce w tabeli, Stal była trzecia z dorobkiem 16 punktów. Oba zespoły nie zaznały gorczy porażki w tym sezonie i tak zostało po spotkaniu. Pierwszą akcję w meczu wypracowali goście, ale Michał Marciniak obronił strzał z bliska. Po chwili piłkarz z Głowna usiłował go zaskoczyć z dalszej odległości, lecz nie trafił w bramkę. Włókniarz stwarzał zagrożenie pod bramką Stali głównie za sprawą Przemysława Kity. Napastnik „zielonych” najpierw ładnie obrócił się z piłką, lecz kopnął nad bramką. Później jego główkę obronił bramkarz Stali, minimalnie za wysoko na jego głowę centrował Patryk Olszewski, wreszcie w 11. minucie Kita strzelił w bramkarza.

W 20. minucie po indywidualnej akcji Hubert Mikołajczyk strzelił nad poprzeczką, a siedem

minut później licznie zgromadzona publika na stadionie MOSiR krzyknęła: „Jest!”. Za wcześniej. Po strzale głową Rafała Kujawskiego bramkarz z Głowna wykażał się nie lada refleksem broniąc na linii bramkowej. W 30. minucie goście wyszli na prowadzenie. Marciniak i jego koledzy z obrony nie zatrzymali Jakuba Fudały, który z bliska wpakował piłkę do siatki. Do przerwy Włókniarz miał jeszcze trzy okazje, ale Kacper Kaczorowski kopnął wysoko nad bramką, Kujawski znów próbował głową, lecz pomylił się o milimetry, wreszcie strzał Olszewskiego wytracił impet na nogach obrońcy Stali i padł łupem bramkarza.

Po zmianie stron pierwszą groźną sytuację wypracowali goście, lecz w 51. minucie Maciej Stańczyk uderzył wysoko nad bramką. Obrońcy Stali otoczyli opieką Kitę, który był podwaja-

ny, a nawet potrajany na połowie rywalu, więc Włókniarz okazji do wyrównania szukał po stałych fragmentach gry bitych przez Olszewskiego. W 69. minucie Szymon Czerwiński główkował tuż nad poprzeczką. W 75. minucie Robert Kowalczyk, który grał we Włókniarzu jeszcze wiosną, po indywidualnej akcji trafił w słupek. W końcówce gospodarze ruszyli do przodu. Strzał Olszewskiego bramkarz zbił nad poprzeczkę, Kacper Becht huknął obok bramki, a w pierwszej minucie doliczonego czasu gry Olszewski pięknym strzałem z rzutu wolnego tylko „ostemplował” słupek.

Wreszcie w drugiej minucie doliczonego czasu gry o piłkę w polu karnym gości powalczyl Kita. Futbolówka spadła pod nogi Rafała Rikszajda, który uderzeniem przy słupku doprowadził do remisu 1:1.

Włókniarz II – PTC 2:3 (2:1)

„Fioletowi” górá w derbach

Przed meczem Włókniarz II był liderem, PTC zajmowało miejsce w środku stawki. I jak na lidera A Klasy przystało, „zieloni” wypracowali sobie pierwszą okazję. Po dalekim wrzucie z autu Oliwiera Grabowskiego, Bartosz Smolarek z bliska trafił w Artura Uznańskiego, a i poprawkę w wykonaniu Smolarka bramkarz PTC obronił. W 12. minucie w pole karne włókniarzy wpadł Jan Piotrowski, ale jego uderzenie po ziemi złapał Piotr Wach. W 13. minucie padł pierwszy z efektownych goli. Na prawej stronie piłkę z głębi pola otrzymał Grabowski i zauważył, że Uznański jest daleko od bramki. Popisał się kapitalnym łobem, po którym piłka zatrzepotała w siatce.

„Fioletowi” ruszyli do przodu. W 21. minucie po kornejce głową minimalnie chybił Adrian Potrzebowski. W kolejnej akcji efektowny strzał nożycami Jacka Hilera końcami palców odbił Wach. Trzeciego ostrzeżenia już nie było. W 24. minucie Dawid Rokuszewski zatańczył na lewej stronie z dwójką obrońców Włókniarza i precyzyjnym strzałem pokonał Wachę. Było 1:1. Dziesięć minut później Miłosz Bajer odebrał piłkę niemrawemu Bartłomiejowi Kaczmarkowi i popędził z nią ku końcówce linii, po czym zagrał przed bramkę. Tam dopadł do niej Mateusz Kołacki i nie dał szans

bramkarzowi PTC. Do przerwy wynik nie uległ zmianie, choć starał się za dwóch Patryk Wujak, ale najpierw dwa razy spudłował, a gdy już huknął soczystie sprzed pola karnego – na posterunku był Wach. Z kolei Stanisławowi Pawłowskiemu zabrakło milimetrów, by głową sięgnąć centrę z rzutu wolnego Bajera i zaskoczyć Uznańskiego. Przez pierwsze 20 minut po przerwie – nie licząc lichego strzału Kamila Kozaneckiego – z boiska wiało nudą. Publikę rozgrzał dopiero w 65. minucie Piotrowski. Skrzydłowy PTC znakomitym uderzeniem z rzutu wolnego z okolic narożnika pola karnego umieścił piłkę w przeciwnym górnym rogu bramki Wachy. Niezwykle efektowny był to gol. W 70. minucie Piotrowski stanął oko w oko z Wachem, ale górá był bramkarz Włókniarza. Pięć minut później padł gol decydujący o zwycięstwie PTC. Jakub Dobroszek przedłużył głową dośrodkowanie z rzutu wolnego, Wach nie sięgnął futbolówki i ta wpadła do siatki.

W 79. minucie bramkarz Włókniarza popisał się refleksem i zbił piłkę po rykoszecie strzału Wujaka. Z drugiej strony na bramkę PTC szarżowali Aleksander Malinowski i Bartosz Jarych, ale bez powodzenia i celnego strzału w bramkę. Włókniarz kończył w dziesiątkę – w 90. minucie czerwoną kartkę otrzymał Antoni Oberle.

Włókniarz: Wach – Smolarek (46. Jarych), Olejniczak (82. Dzikowski), Oberle, Pawłowski, Grabowski (46. Jarmakowski), Kaluta (60. Witeczak), Sychniak, Kołacki (70. Malinowski) – Kozanecki (70. Workiert), Bajer (85. Stachowski).

PTC: Uznański – Szumigaj (46. Kacprzyk), Kaczmarek (46. Bączal), Hiler, Klemczak (46. Dudziński) – Piotrowski, Konewka, Potrzebowski, Rokuszewski (69. Figura), Bieliński (60. Dobroszek) – Wujak (88. Okrojek).

Olimpia Karsznice – Iskra Dobroń 1:1 (1:1)

Potrzebny trening strzelecki

Iskra w pierwszej połowie miała więcej z gry i wypracowywała okazje do zdobycia gola. Co z tego, skoro ich nie wykorzystywała. Nikodem Nowakowski mógł dwa razy wpisać się na listę strzelców, ale najpierw w sytuacji sam na sam nie trafił w bramkę, a w kolejnej stuprocentowej okazji z gola ograł go obrońca, wybijając piłkę z linii bramkowej. Niecelnie strzelał też Radosław Jurkowski, a Maksymilian Śrutwa zamiast czysto trafić głową piłkę, tylko musnął ją czupryną i skończyło się na strachu.

W 32. minucie po centrze z prawej strony piłkę ręką w polu karnym zagrał Dawid Kaczma-

W przerwie meczu w konkursie można było wygrać bilety na mecz Ligi Narodów Polska – Chorwacja.

K i b i c e Włókniarza, którzy dochód z grilla podczas meczów z PTC i Stalą Głowno przeznaczyli na pomoc powo d z i a n o m w Brzegu, zebrali 3.000 złotych. Za tę kasę chcą kupić poszkodowanym osuszacz albo środki czystości. Brawo, Szanowni Państwo!

Włókniarz: Marciniak – Kwiatkowski, Kujawski, Czerwiński (83. Mazur), Acela (83. Wójcik) – Mikołajczyk (71. So-

bytowski), Kaczorowski (80. Becht), Bocian (59. Górecki), Przyk (59. Rikszajd), Olszewski – Kita.

Włókniarz jest 2. (19 pkt, gole: 25–5). W sobotę o godz. 15.00 gra w Zgierzu z liderem – Borutą. (grz)



Piłkarze Włókniarza II i PTC stworzyli w sobotę emocjonujące widowisko

Włókniarz II jest 2. (10 pkt, gole: 15–9). W niedzielę o godz. 15.00 gra u siebie z liderem – Ko-

lejarzem Łódź. PTC jest 4. (9 pkt, gole: 13–10). W sobotę o godz. 16.00 gra u siebie z PSV Łódź. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE



Prezydent Pabianic
Grzegorz Mackiewicz
zaprasza do udziału w akcji
informacyjno-edukacyjnej
poprzedzającej:

Konkurs na zdrowy posiłek

Miejsce realizacji:
Centrum Seniora w Pabianicach,
ul. Marii Konopnickiej 39, godz. 17.00.



5 czerwca 2024 Jak zadbać o nasze jelita - profilaktyka żywieniowa

2 września 2024 Zalecenia żywieniowe dla insulinoopornych

16 września 2024 Co może jeść cukrzyk, czyli dietoterapia w chorobie cukrzycowej

30 września 2024 Dieta ketogeniczna - na czym polega i czy może stać się lekarstwem

14 października 2024 Żywienie w profilaktyce i leczeniu chorób układu krążenia

28 października 2024 Jak wzmocnić stawy dietą, czyli co jeść a czego unikać w chorobie zwyrodnieniowej stawów

Wiedza zdobyta podczas prelekcji będzie stanowiła punkt wyjścia do wzięcia udziału w Konkursie na zdrowy posiłek.
Szczegóły dotyczące Konkursu ogłoszone zostaną we wrześniu.

